

■ **Maria Berkan-Jabłońska**
■ Uniwersytet Łódzki
■  <https://orcid.org/0000-0002-7137-6094>
■ maria.berkan@uni.lodz.pl
■

Włochy polskich romantyków

1. Narodziny mitu włosko-polskiego braterstwa. Legiony Polskie Jana Henryka Dąbrowskiego. Hymn *Jeszcze Polska nie zginęła* – 2. Włoskie doświadczenia Adama Mickiewicza (1798–1855) – 2.1. Podróż pierwsza. „Oświecony turysta” – 2.2. Podróż druga. „Uduchowiony przywódca” – 2.3. Przekłady poezji Mickiewicza – 3. Juliusza Słowackiego (1807–1849) epizody włoskie – 3.1. Rzym – 3.2. Spojrzenie melancholijnego dandysa – 3.3. Florencja i Dante – 3.4. Inspiracje włoskie w poezji. Przekłady na język włoski – 4. Włochy Zygmunta Krasińskiego (1812–1859) – 4.1. Wenecja – 4.2. Rzym – 4.3. Neapol – 5. Podsumowanie

1. Narodziny mitu włosko-polskiego braterstwa. Legiony Polskie Jana Henryka Dąbrowskiego. Hymn *Jeszcze Polska nie zginęła*

Obecne rozważania zacznijmy od wydarzeń, które otwierają dramatyczne dzieje polskiego XIX w., a mają swoje korzenie właśnie w Italii. I od utworu, który definiuje polską tożsamość aż do dzisiaj, a narodził się w Reggio Emilia.

Dwa dni po przyjęciu i poświęceniu włoskiej flagi narodowej (*Il Tricolore*), 9 stycznia 1797 r., w Mediolanie zawiązały się pod dowództwem gen. Jana Henryka Dąbrowskiego Legiony Polskie, które zgodnie z umową podpisaną z rządem Republiki Lombardzkiej miały stanowić korpus pomocniczy Wojsk Lombardii. W ten sposób kilka tysięcy polskich ochotników, przybyłych do Włoch z kraju pozbawionego własnej państwowości, mogło u boku Napoleona kontynuować walkę o odzyskanie niepodległości swej ojczyzny. Co ciekawe, na szlifach mundurów legionistów, obok trójkolorowej kokardy, umieszczono napis po włosku: *Ludzie wolni są braćmi*. Generał Dąbrowski dbał o morale swoich żołnierzy, szerzył oświatę i wiedzę obywatelską wedle zasady „żołnierz nie tylko żywiony, ale i szkolony być musi” (Krząstek, Żak 1997: 27).

Legiony Polskie walczyły m.in. w okolicach jeziora Garda, pod Weroną i pod Rimini. Po zawieszeniu broni między Francją i Austrią w kwietniu 1797 r. w Loeben część wojsk legionowych została skierowana do służby w Republice Cisalpińskiej. Inna część uczestniczyła w bojach o Rzym i Królestwo Neapolu. Na północy, w Reggio Emilia, w lipcu 1797 r.

– badacze są ostrożni w bliższym datowaniu – powstał niezwykle utwór autorstwa Józefa Wybickiego do muzyki ludowej, wyrażający nadzieję na wspólną walkę całego narodu o Ojczyznę. Oficjalnie nosił on tytuł: *Pieśń Legionów Polskich we Włoszech* (Canto delle legioni polacche in Italia), dziś częściej spotykamy się z nazwami: *Mazurek Dąbrowskiego* lub *Jeszcze Polska nie zginęła*. Po raz pierwszy był prawdopodobnie wykonany 20 lipca, podczas sadzenia przez J.H. Dąbrowskiego na Piazza Piccolo w Reggio republikańskiego symbolu – „drzewka wolności”. Na początku 1798 r. utwór dotarł już do wszystkich zaborów i nabierał coraz większego znaczenia, choć tekst *Mazurka* ogłoszono po raz pierwszy dopiero w lutym 1799 r. w Mantui, w gazetce „Dekada Legionowa”.

Przez kolejne lata *Pieśń Legionów* wykonywano powszechnie w momentach wzniosłych dla narodu, służyła także licznym okolicznościowym parafrazom, na przykład podczas powstań, i była tłumaczona na wiele języków. Szczególnie często śpiewano ją w czasie Wiosny Ludów. Cztery dekady po powstaniu utworu w Prelekcjach paryskich Adam Mickiewicz mówił o *Mazurku*: „Sławna pieśń Legionów polskich poczyna się od wierszy, które są godłem historii nowej [...]. Słowa te mówią, że ludzie mający w sobie co istotnie stanowi narodowość, zdolni są przedłużyć byt swojego kraju niezależnie od warunków politycznych tego bytu, i mogą nawet dążyć do urzeczywistnienia go na nowo” (Mickiewicz 1865: 191–192). Była to pieśń pełna energii i nadziei, podtrzymująca w Polakach, pomimo wielu klęsk i rozczarowań, jakich zaznawali w wieku XIX, wiarę w przyszłe zwycięstwo. Słowa ulegały w kolejnych latach rozmaitym drobnym modyfikacjom, ale zasadniczy ich kształt przetrwał, w tym wersy: „Marsz, marsz Dąbrowski / Z ziemi włoskiej do Polski” (początkowo: „Marsz, marsz Dąbrowski / Do Polski z ziemi włoskiej”).

Mazurek stał się z czasem oficjalnym hymnem Polski (w roku 1926), który utrwał wywodzący się z romantyzmu mit jedności polsko-włoskiej, ufundowany na pokrewieństwach kulturowych i politycznych, a nade wszystko zbliżonym modelu walki Włochów i Polaków o wolność. Warto przy okazji przypomnieć, że również we włoskim hymnie znajdujemy refleksy owego mitu braterstwa narodu polskiego i włoskiego. W utworze *Fratelli d'Italia* lub inaczej *Il Canto degli Italiani*, napisanym przez Goffreda Mamelego, jedna z dalszych zwrotek brzmi:

Zewrzyjmy szeregi
Gotowi na śmierć,
Gotowi na śmierć,
Italia wezwała!

Najemne miecze
Jak cienkie trzciny:
Już Austriacki orzeł
Stracił swe pióra.

Krew włoską,
Wraz z krwią polską
Pił wraz z Kozakiem
Lecz wypaliła mu serce.

— — — — —

Il Canto degli Italiani pochodzi z 1847 r. i odzwierciedla stan patriotycznego oczekiwania z okresu Wiosny Ludów, który ponownie zbliżył do siebie Włochów i Polaków. Wśród licznie przebywających wówczas na Półwyspie Apenińskim Polaków był w 1848 r. najważniejszy polski poeta romantyczny – Adam Mickiewicz. O nim mowa będzie w następnym rozdziale.

2. Włoskie doświadczenia Adama Mickiewicza (1798–1855)

Nie sposób scharakteryzować wszystkich form obecności Italii w myśli i biografiach polskich romantyków – wskażemy tu tylko kilka najważniejszych przykładów z licznych włoskich doświadczeń najbardziej znanych polskich poetów romantycznych, nazywanych z racji ich roli w dziejach narodu „wieszczami”: Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego i Zygmunta Krasińskiego. W życiu każdego z nich, a czasem też i w twórczości, pobyty we Włoszech odbiły się znaczącym echem.

Badacze wczesnej twórczości Adama Mickiewicza kilkakrotnie zwracali uwagę na istnienie w Wilnie, gdzie młody romantyk studiował w latach 1815–1823, silnej kolonii włoskiej. Należał do niej m.in. profesor prawa Uniwersytetu Wileńskiego Luigi Capelli popularyzujący język i literaturę włoską. Dokumenty Towarzystwa Filomatów, czyli słynnej organizacji studenckiej romantycznego Wilna, której Mickiewicz był współzałożycielem, dowodzą jego żywego zainteresowania kulturą, literaturą i historią Włoch, zwłaszcza starożytnego Rzymu. Według Stanisława Windakiewicza poeta opanował język włoski trochę później, podczas pobytu w Odessie, gdzie tłumaczył też fragmenty z dzieł Dantego Alighieriego, Francesco Petrarki i Niccolò Machiavellego.

Podróże do Włoch Mickiewicz odbył dwukrotnie. Pierwszy raz przebywał tu od końca 1829 r. do połowy 1830 r. w roli „oświeconego turysty” (Maver 1988: 344), drugi raz w roku 1848, podczas tzw. Wiosny Ludów, jako „uduchowiony przywódca” Legionu Polskiego, który miał wspierać armię Lombardii w walce z Austrią. Do córki Marii pisał: „[...] Rzym jest jednym miastem (po Nowogrodku i Wilnie), które znam lepiej daleko niż Paryż” (Litwornia 2005: 10).

2.1. Podróż pierwsza. „Oświecony turysta”

Mickiewicz, skazany w procesie filomatów na pobyt w głębi Rosji, opuścił carskie imperium w połowie maja 1829 r. Korzystał z pozwolenia na wyjazd dla poratowania zdrowia, ale prawdopodobnie nie miał już zamiaru wracać do Rosji. Taka decyzja oznaczała dla Polaka przymusową emigrację. Od 1 czerwca 1829 r. Mickiewicz odbywał podróż po Europie. Wraz z przyjacielem Antonim Edwardem Odyńcem zwiedzał Niemcy, Czechy, Szwajcarię, docierając do północnych granic dzisiejszych Włoch na wysokości przełęczy w Splügen. Dalsza trasa obejmowała m.in. Chiavennę, jezioro Como, Mediolan, Brescię, jezioro Garda, Peschierę, Weronę, Vicenzę, Padwę, Wenecję, Ferrarę, Bolonię, Florencję, Sienę, Viterbo. Do Rzymu przybył 18 listopada o trzeciej po południu i pozostał aż do kwietnia 1831 r., z przerwą na dwie dłuższe wyprawy. W maju i czerwcu 1830 r. wyruszył ze znajomymi na południe, do Neapolu, Pompejów, Portici, Posillipo, na grób Wergiliusza w Mergellinie i na

— — — — —

Wezuwiusza, samotnie zaś na Sycylię. Poza Herkulanum i Pompejami, które nim wstrząsnęły, nie uznał tych okolic za szczególnie piękne, choć przy okazji wejścia na wulkan 1 czerwca 1830 r. zapisał: „Byłem w kraterze Wezuwiusza nad samą paszczą i zajrzałem mu w gardziel, w jego ogniu zapaliłem łaskę i cygaro” (Nawarecki 2007: 16). Z radością jednak wracał do Rzymu, znużony chaosem i brudem sycylijskim oraz neapolitańskim. Od sierpnia do października wędrował w przeciwnym kierunku, m.in. do Asyżu, Florencji, Genui, Mediolanu. W samym Rzymie Mickiewicz intensywnie zwiedzał zabytki starożytności, analizując przy okazji klasyczne (Liwiusz, Tacyt) i nowsze studia historyków (Gibbon, Niebuhr). Do miejsc ulubionych należały: Koloseum, elementy Forum Romanum, Muzeum Watykańskie. Oczywiście poznawał też Rzym chrześcijański, co wiązało się z pogłębioną refleksją religijną i lekturami o charakterze filozoficznym. Wielkie wrażenie zrobiła na nim Bazylika św. Piotra. Zainteresował się też malarstwem włoskim, którego wcześniej nie znał, a które pomagał mu zrozumieć zaprzyjaźniony artysta krakowski Wojciech Stattler. Przyznał w jednym z listów: „Otwierają się powoli zmysły moje dla sztuk, które oceniać i rozeznawać poczynam” (Windakiewicz 1931: 387). Rzeczywistość bieżących Włoch, w tym sytuacja ludu, raczej nie wzbudzała w nim ciekawości. Dużo częściej wrażenia z obserwacji codziennego życia i ludzi o innym niż północny temperament notował w swoim i Mickiewicza imieniu jego towarzysz podróży, A.E. Odyniec. Odyniec był również autorem zwięzłej formuły opisującej typ turystyki uprawianej wspólnie z Mickiewiczem: „[...] po jakimu my podróżujemy? Odpowiadam bez wahania: po polsku, co znaczy wpół po poetycku, wpół po pańsku, to jest używamy swobodnie dzisiaj, a jutro – jakoś to będzie!” (Odyniec 1878: 115). Sam Mickiewicz pisał o swoich włoskich przeżyciach stosunkowo niewiele – nawet o Rzymie, uznając, że raz a dobrze zrobił to za niego George Byron. Szczególnie utwór *Wędrowki Childe Harolda* „nie tylko wywoływał inspiracje literackie, ale kształtował sposób oglądania i zapamiętywania Italii [...]” (Płaszczewska 2003: 312).

Nie mniej istotne wydają się w tym okresie liczne formy życia towarzyskiego, w jakich Mickiewicz uczestniczył, przyjmowany chętnie w domach polskich i rosyjskich arystokratów oraz intelektualistów. Zakochał się także w młodziutkiej hrabiance Henriecie Ewie Ankiewiczównie, niestety związek z nią nie zyskał aprobaty rodziców Ewy. Wspólnie jednak oglądali Wieczne Miasto, odbywali też większą grupą wycieczki poza Rzym, np.: do Frascati, Albano, Genazzano, Tivoli, Subiaco. Poświęcił jej dwa wiersze – pierwszy będący impresją rzymską: *Do mego cziczerona*, drugi pełen tęsknoty: *Do H*** Wezwanie do Neapolu* (*Naśladowanie z Goethego*).

W tym czasie nie powstało wiele nowych utworów. Na pewno z okresu włoskiego wywodzą się również takie liryki Mickiewicza, jak: *Do Matki Polki*, *Do M.Ł. W dzień przyjęcia Komunii Świętej*, *Arcy-mistrz*, *Aryman i Oromaz*. Do wierszy „rzymskich”, niekoniecznie tu napisanych, ale wyrosłych z podglebia włoskiego, należą np. *Rozmowa wieczorna*, *Mędrce* oraz *Rozum i wiara*, skupione wokół kategorii pychy i pokory oraz relacji człowieka i Boga uczłowieczonego. Andrzej Litwornia, autor książki *Rzym Mickiewicza*, nie ma wątpliwości, że rozpoczął się tu „przełom duchowy” w myśleniu poety (Litwornia 2005: 358). Warto przy tej okazji pokazać, jak myśl ukształtowana podczas włoskich wędrówek, wpływała na późniejszą twórczość, sięgając po przykład z największego dramatu Mickiewicza, który

— — — — —

nazywamy arcydramatem – po *Dziadów* część III. Dramat ten poświęcony był klęsce powstania listopadowego i pokazywał naród podzielony wewnętrznie na patriotów i konformistów. Aby oddać to „rozwarstwienie” postaw narodowych, Mickiewicz wykorzystał obraz, jaki zapamiętał z wędrowki po Wezuwiuszu. Jeden z bohaterów *Dziadów* mówi bowiem:

Nasz naród jak lawa,
Z wierzchu zimna i twarda, sucha i plugawa,
Lecz wewnętrznego ognia sto lat nie wyziębi;
Plwajmy na tę skorupę i zstąpmy do głębi.

Aleksander Nawarecki trafnie podsumował powyższy obraz poetycki: „[...] ta metafora przyniesiona z Wezuwiusza, wykradziona opiekuńczemu duchowi Neapolu, okazała się najcelniejszą i zarazem najstynniejszą definicją ducha polskiego” (Nawarecki 2007: 26).

Trzeba zatem przyjąć, że pierwszy pobyt we Włoszech stanowił dla Mickiewicza etap gromadzenia doświadczeń, kształtowania nowych poglądów i szukania inspiracji, jakie później zaowocowały powstaniem takich arcydzieł, jak np. *Dziady* część III. Z perspektywy jego późniejszej działalności miał charakter głównie poznawczy i duchowo-formacyjny.

2.2. Podróż druga. „Uduchowiony przywódca”

Drugi raz Mickiewicz przybył do Włoch 7 lutego 1848 r. Tym razem jego wizyta w Wiecznym Mieście była podyktowana konkretnym celem politycznym i przyciągnęła uwagę nie tylko rodaków, ale też samych Włochów. W związku z włoskim Risorgimento poeta, mieszkający od 1832 r., z krótkimi przerwami, na stałe w Paryżu, podjął się szczególnej misji, której celem ostatecznym miał być powrót Polaków do kraju. Sądził, że może się to dokonać przez wsparcie walczących z Austrią Włochów. Orientował się w lokalnej sytuacji społeczno-politycznej lepiej niż przed laty, a to za sprawą przyjaźni z włoskimi uchodźcami: Amadeo Melegarim i Giovannim Scovazzim. Już w październiku 1847 r., w Kole Sprawy Bożej, czyli zamkniętej grupie religijnej o charakterze sekty, w jaką był ówczesnie zaangażowany, Mickiewicz głosił: „objawienie ducha chrześcijańskiego w polityce” (Maver 1988: 319). Nie mając pieniędzy, a jedynie głęboką wiarę, postanowił w Rzymie, symbolicznej stolicy duchowego świata, powołać do życia zastęp Polaków, których działanie łączyłoby siłę duchową i wojskowo-polityczną. Nie uzyskawszy poparcia papieża Piusa IX, na które miał nadzieję, 29 marca 1848 r. zawiązał Legion polski, liczący początkowo 14 osób. Stworzył dla niego piętnastopunktowy projekt przyszłej konstytucji idealnego państwa polskiego zwany *Składem zasad*, który przewidywał równość wszystkich obywateli, w tym kobiet i Żydów, braterstwo Słowian, uwłaszczenie chłopów i wolność sumienia, wszystko przeniknięte głęboką wiarą w moralne i religijne podstawy takich radykalnych przemian społecznych i prawnych. *Skład zasad* ukazał się po włosku wraz z *Odezwą do młodzieży włoskiej*. Młode pokolenie Włochów z entuzjazmem obserwowało triumfalny pochód Legionu polskiego z Rzymu do Lombardii i z podziwem komentowało energię niemłodego już Mickiewicza oraz jego oratorskie talenty. Trasa Legionu obejmowała miasta: Civitavecchia, Livorno, Empola, Florencja, Bolonia, Mediolan. W Mediolanie polski poeta podpisał umowę z Rządem Lombardzkim, spotkał się też z przywódcą Młodych Włoch, Giuseppe

Mazzinim (1805–1872), który już w czasie pobytu w Szwajcarii w latach 1834–1836 zetknął się z poezją Mickiewicza i przekładał np. *Do Matki Polki*, *Farysa*, fragmenty *Improwizacji z Dziadów* części III. Do poezji Polaka odnosił się m.in. w swoich *Lettere Slave* oraz licznych korespondencjach, przyznając Mickiewiczowi wyjątkowe miejsce wśród twórców literatur słowiańskich. G. Mazzini widział w poezji słowiańskiej odbicie dążeń niepodległościowych, a to było wówczas ważne także dla Włochów. Z kolei Mickiewicz w redagowanym przez siebie francuskojęzycznym piśmie „Tribune des Peuples” poświęcił blisko dwadzieścia artykułów zarówno włoskiemu działaczowi i publicyście, jak i sprawie zjednoczenia Włoch, np. *Mazzini i mazziniści*, *Wznowienie dziennika „Italia del Popolo”*, *Dyplomacja reakcyjna i sprawa włoska*, *Włochom brak pieniędzy*, *Świętopietrze*.

Nie tylko G. Mazzini interesował się Mickiewiczem, wśród jego sympatyków byli również Aurelio Saffi, Celestino Bianchi, Luigi Melegari i Niccolò Tommaseo. Na fali wspólnego entuzjazmu dla idei wolnościowych w latach Wiosny Ludów tłumaczono i imitowano na różne sposoby m.in. *Litanie pielgrzymką* Mickiewicza z *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, opublikowanych w Paryżu 1832 r. i przełożonych na język włoski w roku 1834 [autor anonimowy, zapewne z francuskiego, pt. *Guida dei pellegrini polacchi*]. W *Księgach narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* odkrywano potrzebną Włochom wiarę w sprawiedliwość i braterstwo, ale też zachwycano się siłą uczuć religijnych. N. Tommaseo w liście do Gina Capponi tak pisał o swoich wrażeniach z lektury: „Ostatnia modlitwa i litanie doprowadziły mnie do płaczu” (Maver 1988: 338). W wymiarze praktycznym Legion polski, pozbawiony finansowego wsparcia, nie odegrał znaczącej roli w walkach 1848–1849, ale jego żołnierze zasłużyli się np. w bitwach pod Lontano i w Rzymie, a Mickiewicz stał się postacią rozpoznawalną we Włoszech. Przede wszystkim był tu widziany jako „nowy Dante” i „herold patriotycznych i religijnych ideałów” (Maver 1988: 346). Dopiero z czasem zaczął być odkrywany również jako samoistny poeta.

Wart podkreślenia jest sąd Giovanniego Mavera na temat pozycji Mickiewicza w stosunkach polsko-włoskich:

Wcześniej związki te (Polski i Włoch) były wybitnie jednostronne. Nie dlatego, że Włochy nie interesowały się przeszłością dalekiej Sarmacji, czy też nie znały wielkich wydarzeń historycznych i porywów ducha, które uczyniły Polskę sławną na całym Zachodzie; w tym względzie Włochy odegrały nawet rolę pionierską. Ale w dziedzinie literatury Polska całymi garściami czerpała w przeszłości ze wzorów włoskich, podczas gdy Włochy prawie nie znały tej literatury, mimo że była ona tak bardzo przesycona kulturą łacińską i włoską. Dopiero Mickiewiczowi dane było (prawie w tym samym czasie co Chopinowi w muzyce) położyć kres tej nierównowadze. Mickiewicz sprawił – swoim dziełem przyjętym z entuzjazmem – że Polska mogła spłacić swój dług (Maver 1988: 340).

2.3. Przekłady poezji Mickiewicza

Poezja Mickiewicza była tłumaczona na język włoski już za jego życia, zwłaszcza po 1848 r. Oprócz wspomnianych *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, przekładano np.: sonety, wiersze *Do Matki Polki*, *Oda do młodości*, *Farys*, powieści poetyckie, np. *Grażyna* i *Konrad Wallenrod*, ułamki *Dziadów*. Niestety *Dziady* część III – najwybitniejszy polski dramat XIX w. – nadal nie ma pełnego tłumaczenia. Do najznakomitszych

— — — — —

tłumaczy Mickiewicza, którzy często byli też wielbicielami jego poezji i popularyzatorami, należeli m.in.: Arrigo Boito, Marina Bersano Begey, Carlo Cattaneo, Enrico Damiani, Clotilde i Cristina Garosci, Umberto Norsa, Orsato Pozza, Angelo Maria Ripellino, Aglauro Ungherini, Carlo Verdiani.

Ciekawie wypadają dzieje przekładowe poematu romantycznego Mickiewicza z 1834 r., nazywanego też powszechnie epopeją, czyli *Pana Tadeusza*. Pierwsze tłumaczenie na język włoski, z francuskiego, ukazało się w 1871 r. pod tytułem *Taddeo Soplitz o L'ultimo processo in Lituania*; było ono anonimowe i napisane prozą, ale przypisywano je włoskiemu poecie polskiego pochodzenia Arrigo Boito. Ten przekład doczekał się ponownego wydania w roku 1975. W 1924 r. ukazało się tłumaczenie Clotilde Garosci pod tytułem *Pan Taddeo Soplitz* – bardzo wierne, ale prozą. W 1955 r. zostało uzupełnione o *Epilog* i poprawione przez Cristinę Garosci (pod tytułem *Pan Tadeusz*). W 1939 r. wydano kolejny przekład, tym razem trzech ksiąg wierszem pt. *Messer Taddeo* przez Oskara Skarbka Tuchowskiego; wznowiono je w 1986 r. i uzupełniono z rękopisu przez polonistę Silvana De Fanti, wierszem. Fragmenty eposu były również tłumaczone przez U. Norsę, E. Damianiego, A.M. Ripellina. W 2018 r. ukazała się translacja S. De Fanti, *Messer Taddeo*, wierszem, uważana za najlepszą z dotychczasowych.

Warto pamiętać o edycji dzieł Mickiewicza w języku włoskim, *Opera scelte*, przygotowanej przez Romana Pollaka z okazji 100-lecia śmierci poety i wydanej w 1955 r. w Warszawie. Rok później w Mediolanie ukazał się tom utworów Mickiewicza opracowany przez Giovanniego Mavera pt. *Pagine scelte*.

3. Juliusza Słowackiego (1807–1849) epizody włoskie

Juliusz Słowacki – poeta rywalizujący z Mickiewiczem o miejsce na romantycznym Parnasie – spędził we Włoszech dwa lata, niejako w dwóch turach: najpierw od lutego do sierpnia 1836 r., następnie po powrocie z wielkiej wyprawy na Wschód, od czerwca 1837 do 20 grudnia 1838 r. Każdy z tych etapów był inny i inne pozostawił owoce w twórczości poety.

3.1. Rzym

Pierwszy przyjazd do Włoch podyktowany był chęcią spotkania z dawno niewidzianą rodziną. W Rzymie przebywali wówczas siostra przyrodnia i wuj poety, prywatnie małżeństwo – Hersylia i Teofil Januszewscy. Słowacki miał za sobą liczne i męczące zabiegi o potrzebne fundusze i paszport. Ze względu na intensywny śnieg podróż z Genewy wydłużyła się o przystanek w Marsylii, skąd ruszał statek parowy do Wiecznego Miasta. Wszystko to stało się być może powodem znużenia, z jakim Słowacki powitał to miejsce 26 lutego 1836 r. W każdym razie Rzym nie zrobił na nim wielkiego wrażenia, choć czasem w listach do matki potwierdzał, że widoki i budowle są piękne. Świadectwem nieoczywistych, ambiwalentnych uczuć wobec tego miasta był wiersz *Rzym* – zapis stanu melancholii lub poczucia głębokiej straty, jaka ogarnia podmiot obserwujący miasto z oddali, gdy uświadamia sobie, że to, co widzi, nie spełni jego wyobrażeń. W oczach podróżnika Rzym już tylko śni „pod ruinami”, nie mając w sobie ani mocy wielkiego Imperium Rzymskiego, ani duchowej

siły pierwszych chrześcijan, którzy budowali tu podwaliny chrześcijaństwa. Narasta więc w poecie płacz i lęk, że owego mitycznego Rzymu, utrwalonego w kulturowych obrazach i podaniach, nie pozna, bo we współczesnym nie zostało już nic z dawnej świetności. Trudno oprzeć się wrażeniu, że strach przed destrukcją mitu nakłada się zarówno na rozpoznanie moralnego kryzysu cywilizacji europejskiej utożsamianej z Rzymem – centrum świata, jak i jednostkowe odczucie samotności, zagubienia w metaforycznej przestrzeni Rzymu – pustyni. Jest to utwór, który swą wieloznacznością stale skłania badaczy do podejmowania nowych analiz i interpretacji.

Maver dziwił się, że tak bardzo czytany Słowacki stosunkowo mało interesował się zabytkami i historią miejsc, które zwiedzał (Maver 1988: 281). Stanisław Windakiewicz twierdził nawet, że Słowacki patrzył „na świat, trochę jak Amerykanin, który uznaje tylko cuda świata, to, co największe i najwybitniejsze w danym zakresie” (Windakiewicz 1927: 46). Rzeczywiście może się wydawać w pierwszej chwili, że percepcja Italii przebiega u Słowackiego inaczej niż u pogrążonego w lekturach Mickiewicza. A jednak owa postawa nachylenia ku teraźniejszości, mniej zaś przeszłości, jaką ujawniał poeta w czasie podróży włoskiej, nie była pozbawiona refleksji historiozoficznej.

Jednym z najważniejszych doświadczeń rzymskich Słowackiego było poznanie Zygmunta Krasińskiego na początku maja 1836 r. – wtedy zaczęła się ich przyjaźń, kontynuowana we Florencji i Paryżu do około 1843 r. W Wiecznym Mieście obaj poeci spacerowali, rozmawiali, dzielili się swymi utworami, przyglądali się ruinom i snuli historie łączące wątki polskiej niewoli z dziejami chrześcijaństwa w Rzymie.

3.2. Spojrzenie melancholijnego dandysa

Z Rzymu Słowacki i Januszewscy odbyli wycieczkę do Herkulanum i Pompejów. Przyniosła ona Słowackiemu kolejne rozczarowanie. 20 czerwca pisał do matki: „Chodziłem po ulicach Pompei z cygarem w zębach, jak po spalonej wiosce” (Słowacki 1979: 231). Więcej opisów wyrażających zachwyt dotyczy Wezuwiusza i Neapolu, które zwiedzał, również z wujostwem, w czerwcu. Jednak pomysły, które tam rozważał, były – jak podkreśla Aleksander Nawarecki – dość nietypowe:

[...] myślałem sobie, że nie byłoby cudem wielkim przyrodzenia, gdyby trumny złych ludzi, zakopane w ziemi, przerzynały się przez nią jak strumienie i wpadały podziemnymi drogami do żaru wulkanicznego. Gdyby się tak działo od stworzenia świata, już by się ludzie z tym tak oswoili jak z płynieniem rzek, z kwitnieniem drzew i z lataniem ptaków (Słowacki 1979: 233).

Marzył mu się wzniesiony u podnóża wulkanu klasztor dla ludzi tak smutnych jak on: „Niechby stamtąd drugi wulkan modlitw leciał pod błękitne niebo” (Słowacki 1979: 232). Generalnie Wezuwiusz w swoim „piekielnym” kolorystyce wydawał mu się fascynujący – zarazem piękny i przerażający. Z kolei Neapol widziany z daleka przypominał mu idealną Wenus wyłaniającą się z piany morskiej lub też literę E z polskim ogonkiem. Duże wrażenie robiła na nim feeria kolorów i światła. Tu i ówdzie w korespondencji do matki, najpełniejszego świadectwa włoskich doświadczeń Słowackiego, znajdujemy również ślady życzliwego zainteresowania pewną specyfiką obyczajową życia neapolitańskiego, np. słynnymi

lazaroni. Co więcej, „budzi się w nim [...] zmysł obserwatora zwykłego, codziennego życia, które z wielką łatwością ekspresyjną szybkimi i lekkimi pociągnięciami pędzla konkretyzuje w żywych obrazkach, udanych portretach i bystrych spostrzeżeniach” (Maver 1988: 282). Podobnie sądzi Teresa Wilkoń, która w poetyckich deskrypcjach Neapolu dostrzega malarskie oko Słowackiego: „Znalazł w nim miejsce idealne dla swej niespokojnej, lubiącej kontrasty wyobraźni” (Wilkoń 2006: 58). Gdy w lipcu zmęczył go dynamizm Neapolu, wyjechał do Sorrento, by pobyć samemu i nacieszyć się widokami i serenadami grywanymi na gitarze przez córkę gospodyni, u której mieszkał. W *Beniowskim* – swoim najwybitniejszym poemacie dygresyjnym z 1841 r. – wspomni Błękitną Grotę (Grotta Azzurra), która niedawno stała się atrakcją turystyczną, ale nie mamy pewności, czy było to jego własne wspomnienie, czy może Krasińskiego.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że Słowacki we Włoszech był dość typowym romantycznym „turystą”, przybierającym często maskę dandysa. Nawet jeśli pozwalał sobie momentami na zachwyt wobec oglądanych miejsc, to natychmiast go ironicznie lub autoironicznie podważał. Jego pobyt miał charakter czysto prywatny, raczej pobudzał wyobraźnię i uwarściwiał zmysły, niż rozwijał poznawczo.

Planowany roczny pobyt w Italii został skrócony na rzecz zupełnie fascynującej perspektywy wyjazdu na Wschód, z której poeta skwapliwie skorzystał, wypływając 24 sierpnia z Otranto w stronę Korfu, Aten i Aleksandrii. Powróci tu w drodze powrotnej.

3.3. Florencja i Dante

16 czerwca 1837 r. Słowacki wysiadł ze statku w Livorno i po przymusowej kwarantannie udał się do Florencji, gdzie pozostał niemal do końca 1838 r. Początkowo źle się czuł w stolicy Toskanii – szczególnie z powodu brzydkiej pogody i samotności. Z czasem jednak nawiązał nowe znajomości i zaczął udzielać się towarzysko, ćwiczył się w grze na fortepianie, poświęcał też wiele czasu na zwiedzanie galerii Uffizi i Pitti. Alina Kowalczykowa odnotowała z zadziwieniem: „[...] wśród stosunkowo bardzo wielu wzmianek o malarstwie w pismach poety ponad połowa dotyczy Rafaela [...]; twórca obrazów najmocniej klasycznych, uduchowionych, idealizujących – stał się idolem poety widzącego świat przez kategorie groteski, ironii, krwawych zmagania ducha” (Kowalczykowa 2003: 190). Nie tylko wielka sztuka budziła jego zainteresowanie, także piękne florentynki, na które spoglądał z okien swego mieszkania niedaleko placu St. Maria Novella. Ponoć zakochał się w jednej z nich, „piękniejszej od tej, którą malował Rafael” (Słowacki 1979: 298), choć pisząc o spotykanych tu kobietach, zastrzegał w liście do matki: „Takie jak są, przyciągają moje oczy, nie serce” (Słowacki 1979: 268). Nie był to jedyny związek uczuciowy zawiązany we Florencji, jednak żaden nie przyniósł mu stabilizacji. Na samotność i gorsze nastroje zdarzało mu się narzekać do końca pobytu. Liczył też w duchu, że w Italii odczuwać będzie większe natchnienie i z niejakim zdziwieniem zanotował, że „dla nas, ludzi spod zimnej gwiazdy Niedźwiedzia, Włochy są antyimaginacyjną krainą” (Słowacki 1979: 290). A jednak Florencja była dużo bardziej niż pierwszy pobyt w Italii naznaczona pracą umysłową, szczególnie ważnym patronem tej „przygody” Słowackiego był Dante. Lekturom i przekładom poeta poświęcił niejedną chwilę w swoim pokoju na wieżyczce, który nazywał

„belwederem” (Słowacki 1979: 273). Miał świadomość, że trudno go zadowolić, czemu dał wyraz w ciekawej autocharakterystyce: „natura moja jest pełna błyskawic – najwięcej dni ciemnych, lecz czasem wplatają się dnie ogniste różnego koloru, które mi potem świecą w pamięci. Z tych wszystkich światel zrobię sobie kiedyś wianek na czoło i tak zostanę” (Słowacki 1979: 299).

3.4. Inspiracje włoskie w poezji. Przekłady na język włoski

Mimo narzekań na brak weny Słowacki trochę jednak pisał, lecz były to utwory z pozoru mało włoskie, powstały tu np. poemat miłosno-wspomnieniowy *W Szwajcarii*, orientalna wierszowana opowieść o tragedii rodzica tracącego dzieci pt. *Ojciec zadżumionych* i mistyczny *Anhelli*, rozgrywający się wśród śniegów Syberii. Maver uważa jednak, że wyrażenie w nich subtelne oddziaływanie poetyki i duchowości Dantego (Maver 1988: 242).

Spośród ważniejszych utworów, w których daje się dostrzec bezpośrednie nawiązania do włoskiej podróży, poza wspomnianym wcześniej lirykiem *Rzym*, można wskazać przede wszystkim pieśń I poematu dygresyjnego *Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu*, rejestrującą doświadczenia 1836 r., choć utwór ukończony był w całości dopiero w Paryżu ok. 1839 r. Również w *Poema Piasta Dantyszka herbu Leliwa* rozpoznajemy aluzje do *Boskiej Komedii* Dantego, wnikliwie studiowanej we Włoszech. To nawiązanie przybiera szczególną, groteskowo-ironiczną postać, bowiem przed tron Boży próbuje dotrzeć stary polski szlachcic, pijak i rębajło, by zanieść skargę do Boga na swoją ojcowską krzywdę – utratę dzieci. W tym celu wędruje przez czeluście piekielne, pełne strasznych figur polskiej historii. Już imiona głównego bohatera podkreślają polsko-włoskie interferencje, bo to i Piast – czyli założyciel pierwszej polskiej dynastii, i Dantyszek – zdrobnienie od Danta.

Odniesienia do Włoch pojawiają się w dziełach Słowackiego często, jednak zazwyczaj mają charakter swobodnych skojarzeń lub motywów dopełniających diagnozy współczesności. W takiej funkcji występują m.in. w *Kordianie* – kanonicznym dramacie rozliczeniowym po klęsce powstania listopadowego (powstałym jeszcze przed przyjazdem do Włoch), tragedii władzy *Beatryks Cenci* czy w dramacie *Fantazy*, polemicznym wobec mód i stylizacji romantycznych. Nie można zapomnieć, że obok Szekspira wielki wpływ na twórczość Słowackiego po 1840 r. miał Ariosto, o wielu jego utworach powstałych po powrocie z Florencji do Paryża mówi się, że cechuje je „ariostyczny uśmiech” (np. dramat *Lilla Weneda* i poemat dygresyjny *Beniowski*). Jest też pewna zależność między wizją *Boskiej Komedii* a epopieją mistyczną *Król-Duch*.

Pierwsze przekłady utworów Słowackiego zaczęły pojawiać się we Włoszech dopiero pod koniec wieku XIX, m.in. w antologii *Il Libro dell'amore. Poesie italiane raccolte e straniere raccolte e tradotte* (red. M.A. Canini, Venezia 1889). Wzrost zainteresowania Słowackim nastąpił w latach 20. i 30. XX w. za sprawą takich tłumaczy, jak: Norsa, Ungherini, Domenico Ciampoli, Damiani, Verdiani, Bersano Begey (Płaszczewska 2004: 12–17). Najczęściej tłumaczono poematy i wiersze, np.: *Ojciec zadżumionych*, *Godzina myśli*, *Genезis z Ducha*, *Anhelli*, *W Szwajcarii*, *Hymn (Smutno mi, Boże)*, *W pamiętniku Zofii Bobrówny*, *Sowiński w okopach Woli*, *Testament mój*. Tymczasem *Kordian*, z perspektywy polskiej najważniejszy dramat Słowackiego, właściwie nie jest tłumaczony ze względu na bardzo

głębokie osadzenie w realiach polskich i grach języka, poetyki, ironii romantycznej, co okazuje się bardzo trudne do oddania w języku docelowym. Przekład Clotilde Garosci z 1932 r. (razem z dramatem *Mazepa*) obudowany był masą przypisów. Płaszczewska za bardzo dobre uznaje tłumaczenia dwóch utworów prozą: *Anhellego* z 1919 r. autorstwa Paola Emilia Pavoliniego oraz *Genezis z Ducha* w tłumaczeniu Aurelia Palmieriego z 1925 r. W obu udało się zachować zarówno trudną zawartość ideową, jak i wzniosłość stylu (Płaszczewska 2004: 140–151). Jednym z nowszych dokonań translatorskich jest wybór utworów połączony z wprowadzeniem do twórczości przygotowany przez Brunona Meriggiiego *Scritti scelti* (red. B. Meriggi, Firenze 1959). Zawiera on też bibliografię polskiego poety w opracowaniu M. Bersano Begey.

W większości jednak niepowtarzalna dykcja Słowackiego i postępująca fragmentaryczność tej twórczości okazują się bardzo trudne w przekładzie, co sprawia, że tłumacze wybierają „chętnie utwory kompletne, o budowie zamkniętej, niekoniecznie podważające konwencje literackie. Prowadzi to do zafałszowania obrazu twórczości Słowackiego” (Płaszczewska 2010: 193).

4. Włochy Zygmunta Krasińskiego (1812–1859)

Zygmunt Krasiński to najmłodszy z trójki omawianych w tym szkicu romantycznych bardów. Poeta, niezwykle epistolograf, wybitny autor dramatów *Nie-Boska komedia* i *Irydion*, właściwie nie podróżował po Włoszech, lecz po prostu mieszkał tu w różnych okresach swego życia. Na południu Europy szukał ucieczki od problemów osobistych, zdrowotnych, a także narodowych, wynikających między innymi z konsekwencji traumatycznego konfliktu z ojcem, generałem napoleońskim, a później urzędnikiem carskim Wincentym Krasińskim. Presja woli ojca – przeciwnika zbrojnych działań niepodległościowych – któremu nie potrafił się sprzeciwić, sprawiła, że młody Zygmunt opuścił kraj przed wybuchem powstania listopadowego w poczuciu własnej niemocy. I jeśli nawet uznał z czasem pewne racje ojca za zasadne, świadomość niesprostania patriotycznym wyzwaniom odcisnęła się piętnem na jego postawie i twórczości. Nie bez znaczenia dla tych zmian były również doświadczenia z pobytu we Włoszech.

Andrea De Carlo zwraca uwagę, że już w czasie studiów w Warszawie i Genui Krasiński miał profesorów Włochów (np. Luigiego Chiariniego, Pellegrina Rossiego), którzy zaszczepili w nim miłość do Włoch. Wenecja, Florencja, Mediolan, Rzym, Neapol, Genua, Turyn czy Sycylia były dla niego przestrzeniami wolności – tu mógł spotykać się najpierw z młodzieńczą miłością – zameężną polską ziemianką Joanną Bobrową, a następnie miłością swojego życia Delfiną Potocką, z dala od niekochanej i narzuconej mu przez ojca żony Elizy; tu w stałym nerwowym biegu, wśród sprzecznych dążeń, poszukiwał prawdy o sobie.

W przypadku Krasińskiego trudno nawet podawać kalkulację pobytów w Italii, lepiej wskazać datę wstępną – 1830 r. i końcową – rok 1852. Jako zamożny arystokrata miał sposobność bywać tu wielokrotnie, dowolnie zmieniając miejsca i wydłużając czas wizyt. Dlatego spośród wielu punktów na mapie Italii związanych z biografią tego artysty zasygnalizuję pokrótce tylko kilka.

4.1. Wenecja

Po pierwsze, było to miasto bajroniczne. Tak zwiedzał je Krasiński razem z angielskim przyjacielem Henrykiem Reeve'm, podążając śladem autora *Don Juana*. Było to także miasto miłości, kojarzące się z romansami hrabiego Zygmunta. Nastrój weneckich schadzek, oczekiwań i niepokojów serca oddają niektóre liryki dedykowane Bobrowej lub Potockiej, np. *Czy pomnisz jeszcze na dożów kanale...* [wiersz w antologii]. Być może w tym kontekście mógł Krasiński w 1843 r. w liście do przyjaciela z czasów studiów Konstantego Gaszyńskiego, napisać o Wenecji: „to kochanka moja wśród miast wszystkich, w niej przez ośm dni prawdziwie byłem szczęśliwy” (Krasiński 1971: 81). Słowa te nie potwierdzały idylliczności Wenecji, były raczej wyrazem nostalgicznego wspomnienia siebie dawnego i w czasie już nie do odtworzenia.

Po drugie, w mieście pozostającym pod austriacką okupacją Krasiński dostrzegał ślady politycznego zniewolenia, które niepokoiły go przez odniesienie do aktualnej sytuacji Polski. W liście do ojca z 22 maja 1832 r. zanotował: „Lew z brązu, który wznosi się na filarze z porfiru na placu Św. Marka zda się być panem morza, ale na dół spojrzeć, aliści u stóp jego żołnierz Austriak się przechadza i domyślić się snadno, iż lew już nigdy nie będzie panował” (Krasiński 1963: 295). Korespondencja Zygmunta i Wincentego pełna jest zaszyfrowanych diagnoz dotyczących ojczyzny oglądanej przez pryzmat historii i teraźniejszości Wenecji (Dorota 2006: 102).

Jednak zniewolenie Wenecji miało dla Krasińskiego szerszy wymiar. Wenecja uosabiała przestrzeń uwiedłego piękna, które mamilo czasem swoją bajeczną przeszłością, lecz nade wszystko przypominało o definitywnym upadku dawnej świetności. W 1833 r. Krasiński pisał, że Serenissima to teraz miasto grobów. Nawet słynne czarne gondole na lagunie będzie porównywał do trumien. „To miasto – przybiera postawę uroczystą, świętą i nie ma drugiego równego na świecie. Jako się jedzie do Egiptu – by patrzeć na groby królów, tak tu trza jechać, by widzieć groby szlachty [...]” (Krasiński 1991: 34). Według Iwony Doroty w wizji tej łączą się smutek, niepokój i podziw, które tworzą podstawę porównania Wenecji jako nekropolii dawnej wielkiej arystokracji i Egiptu jako nekropolii faraonów, ale też otwierają ciąg historyzoficznych i mesjanistycznych wyobrażeń. Z tej perspektywy Wenecja w równej mierze może zachwycać, co budzić przerażenie. Staje się mitem czekającym na przebudzenie. Dlatego – jak przyznał Krasiński w liście do Adama Potockiego z 10–11 listopada 1840 r.: „Nic bardziej lubego a smutniejszego zarazem nie znam od Wenecji” (Krasiński 1991: 414). „To miasto o niesłabnącym uroku, pełne dwuznaczności, nieprzeniknione” (Dorota 2006: 108) kształtuje ambiwalentny stosunek poety: na pół miłosny, na pół katastroficzny, nigdy obojętny. Być może dlatego Mieczysław Brahmer uznał, że „do nazwy poety Wenecji z trzech czołowych romantyków prawo wyłącznie zyskał sobie Krasiński” (Brahmer 1980: 219).

Krasiński kilkakrotnie odwiedzał niedalekie okolice jezior Garda i Como. W Varennie, gdzie w roku 1841 spędzał czas z Delfiną, zobaczył najbardziej harmonijny, rajski pejzaż, w obliczu którego wyjątkowo boleśnie wybrzmiewała skarga na nieszczęście Polski, rozpoczynająca mesjanistyczny poemat *Przedświt*. W poezji Krasińskiego nieustannie nakładały się obrazy pięknej natury włoskiej i ojczyzny pełnej mogił, o której czasem chciałby zapomnieć, lecz nie potrafił. Wśród topografii Italii snuł wyobrażenia o wzniosłej misji własnego narodu i metaforyzował swą miłość do Delfiny. Była to też perspektywa oglądu Rzymu.

4.2. Rzym

Wyjątkowe miejsce na mapie Italii zajmował w doświadczeniach Krasińskiego Rzym. Kształtująca się podczas jego wędrówek po Wiecznym Mieście myśl historiozoficzna biegła w dwóch planach. Rzym nie dostarczał tylko sielskich wrażeń, przede wszystkim fascynował pamiątkami przeszłości, skłaniał do refleksji nad dziejami wielkiego Imperium Rzymskiego i przemijalnością ziemskich potęg, prowokował do pytań o sens dziejów i – na tym tle – o sens współczesnej poecie cywilizacji, w której rozpoznawał symptomy upadku na wzór starożytnego świata.

W Rzymie III w. n.e. osadził Krasiński akcję swojego dramatu *Irydion* (1835), pokazując świat pogrążony w stanie głębokiego kryzysu moralnego, który w sposób nieuchronny zmierza do katastrofy. Tytułowy bohater, syn Greka Amfilocha i kapłanki boga Odyna, a więc reprezentantki barbarzyńskich plemion Północy, stawia sobie za cel całkowite zniszczenie Rzymu, będącego dla niego symbolem kłamstwa i władzy zniewalającej inne narody. Nieetyczna, bowiem oparta na zemście walka Irydiona kończy się klęską w wymiarze jednostkowym, ale nie zmienia w istocie przeznaczenia samego Cesarstwa. Rzym antyczny musi ustąpić Rzymowi chrześcijańskiemu, zło musi ustąpić przed porządkiem miłości. „Upadek, od którego nie ma ucieczki, to jeden ze stałych elementów konstytuujących psychikę Krasińskiego, stale poruszającego się w przestrzeni klęski i przeczuwającego tragiczny koniec swojego żywota” (Barańska-Guz 2013: 78). W XIX-wiecznych realiach polskiej kultury nakreślony w *Irydionie* obraz mógł być interpretowany symbolicznie. Czytelnicy Krasińskiego odbierali dramat jako maskę, antyczne miasto uznając za przestrzeń zastępczą dla opowieści o moralnym sensie historii XIX-wiecznych narodów.

Przedmiotem wyjątkowej melancholijnej fascynacji Krasińskiego było Koloseum. Poeta pisał do K. Gaszyńskiego 21 listopada 1833 r.: „[...] lubię te gruzy, lubię tę karę, która spadła na miasto wieczne, na miasto ucisku i podłości, egoizmu i zbytku, słowem na ten Rzym, co był otchłanią spożerającą wszystkie narodowości świata” (Krasiński 1971: 62). Wyobraźnia poety była frenetyczna, ale niepozbawiona optymistycznego aspektu – upadek starożytnego Rzymu dawał nadzieję na ostateczne zwycięstwo chrześcijaństwa oraz klęskę innego imperium podłości – carskiej Rosji. Wprost rozwijał tę myśl w wierszu *Do Elizy*: „Wyczytaj z gruzów tej Kampanii Rzymu / Że Polska nie zginie!”. Znajdujemy tu potwierdzenie owej znamiennej dla Krasińskiego dwudzielnosci jego wyobraźni. W Polsce rzeczywistej czuł się upokorzony jako syn lojalisty na carskiej służbie i małżonek zmuszony do związku, którego nie chciał, żyć tam nie mógł. Malownicze Włochy dużo bardziej nadawały się na ojczyznę konkretną, zapewniającą spokój i bezpieczeństwo, jednak żyjąc tam, wracał w myślach do Polski. To ona przeniesiona została „w sferę mesjanistycznego ideału” (Barańska-Guz 2013: 80).

Odmienną formułę życia w Rzymie ujawnia korespondencja Krasińskiego z roku 1848 – pisana z dużym zaangażowaniem i do wielu adresatów, ukazuje hrabiego w innej niż dotychczas roli: „człowieka zatroskanego o czasy, w których przyszło mu żyć” (Dorota 2019: 86). W mieście spotkało się wtedy wielu Polaków, w tym Adam Mickiewicz i Cyprian Norwid. Toczyli wielogodzinne dyskusje o tym, po której stronie należy się opowiedzieć. Mickiewicz wiązał nadzieje z obozem demokratycznym i zjednoczeniowym, Krasiński wybrał

opcję konserwatywną, prowadził rozmowy z dyplomatami, bronił papieża Piusa IX. Nie oznacza to, że był zatwardziałym arystokratą, niezdolnym do zrozumienia racji plebejuszy, ale bardzo mocno opowiedział się za pokojową drogą osiągania celów i etyką politycznego działania. Rewolucja była dla niego zdecydowanie nieetyczna. Poza tym, choć nie był ortodoksyjnym katolikiem, religia jako postawa i tradycja pozostawały dla niego fundamentem chrześcijańskiej cywilizacji. Z niepokojem obserwował wśród ludu stan euforii przechodzącej w chaos, który stawał się w jego przekonaniu nieprzewidywalny. Być może to właśnie skłoniło Krasińskiego do przekroczenia granicy między byciem obserwatorem a aktywnym uczestnikiem wydarzeń. Należy dodać, że słynna alokucja papieża *Non semel* z 29 kwietnia, odrzucająca wojnę z Austrią, na którą liczyli Włosi, wzbudziła jego dezaprobatę – oburzał się na niedocenienie przez papieża woli wolności wśród ludu.

4.3. Neapol

Innym ważnym miejscem w życiu Krasińskiego, choć na pewno nie o takim znaczeniu uniwersalnym jak Rzym, był Neapol. Pierwszy raz poeta trafił tu 8 marca 1835 r. Wciąż zakochany w Joannie Bobrowej, w listach do niej opisywał wspaniałość zatoki neapolitańskiej. Zachwyty nad tutejszą przyrodą pojawiały się także w innych korespondencjach. Widać, że poeta był zauroczony malowniczością miasta i jego okolic. Właśnie w Neapolu, 24 grudnia 1838 r., Krasiński spotkał się ze swoją muzą Delfiną, nazywaną także Diałą. Odtąd powracał do miasta z dużą regularnością, by u jej boku odzyskiwać radość życia. W latach 1839–1843 bywał w Neapolu osiem razy. Zdaniem Wilkoń Krasiński w poezji nie opisywał wprost widoków Południa, były one na ogół tłem dla przeżyć miłosnych lub spłatały się z wizyjnymi uniesieniami (Wilkoń 2006: 65–66). W listach, zwłaszcza do Delfiny, znajdujemy więcej zapisów wręcz ekstatycznych: „[...] pod lazurem, na lazurze, wśród morza, słonecznych promieni, wśród ciepła wulkanicznego, z Tobą, z księżycem owym diamentowym nad głową, z tymi gwiazdami jasnymi, bezchmurnymi, [...]” (Krasiński 1975: 277). Te idylliczne obrazy sąsiadują jednak z równie licznymi fragmentami, które ujawniają sygnalizowaną już katastroficzno-melancholijną wyobraźnię poety. Krasiński potrafił bowiem napisać ostro: „To słońce tak bezczelnie, tak wściekle jasne, że jad jakiś mi w duszy rodzi. Zawsze rodzaj szczególnego smutku ogarniał mnie w Neapolu [...]” (Krasiński 1991: 386), lub: „Przeklęte miasto, nagie jak pustynia, bez cienia, bez przytułku, bez domu, krzykliwe jak przedpokój szkolny, gdzie smagają uczniów, niespokojne, a jednak nieożywione i głupie!” (Krasiński 1973: 98). Widok Wezuwiusza przypominał mu, że Neapol to „raj ludzki u progu piekieł” (Krasiński 1991: 280), a Pompeje tylko to potwierdzały. Również mieszkańców Neapolu zdarzało mu się postrzegać bardzo krytycznie: „w wejrzeniu tego ludu jest coś niemęskiego, słabego jak dzieciństwo, a ohydne jak zepsucie i zgnilizna – ich wesołość jest błazeństwem [...]” (Krasiński 1973: 97). Wielu badaczy potwierdza, że stosunek Krasińskiego do neapolitańskiego otoczenia bywał co najmniej dualistyczny i podlegał zmianom w zależności od aktualnych emocji w związku z Potocką lub stanu zdrowia poety (Wilkoń 2006: 67). Wydaje się, że taki sprzeczny, nieoczywisty obraz Neapolu i jego okolic odpowiadał skomplikowanej, neurotycznej, dysharmonijnej osobowości pisarza.

Stanisław Piekut, a za nim A. De Carlo słusznie podkreślali, że Krasińskiego we Włoszech bardziej interesowała historia i natura, często podporządkowane abstrakcyjnej refleksji historiozoficznej, niż współczesne sprawy społeczeństwa włoskiego, z którym nie był emocjonalnie związany (De Carlo 2021: 16). Również Nawarecki, przy okazji analizy romantycznego postrzegania Wezuwiusza przez polskich romantyków, tę skłonność poety skomentował nieco ironicznie: „To prawdziwie polska sztuka: spoglądać na Wezuwiusz i na wulkaniczną ziemię, a myśleć o duchu swojego narodu, a nawet rozmawiać z polskimi duchami” (Nawarecki 2007: 25).

Od niedawna dostępny jest włoski przekład wybitnego dramatu Krasińskiego *Nie-Boska komedia* pióra Giovanniego Pampiglione. Szczęśliwie również tak niezwykle dzieło, jakim jest korespondencja Krasińskiego, zostało przetłumaczone na język włoski przez polonistkę z Mediolanu I. Dorotę, od lat prowadzącą badania nad twórczością tego romantyka. W Centro Interuniversitario di Ricerche sul Viaggio in Italia Dorota wydała sześć tomów włoskiej korespondencji Zygmunta Krasińskiego:

1. *Lettere dall'Italia. Il Sud*, Moncalieri 2008;
2. *Lettere dall'Italia. Viaggi giovanili*, Moncalieri 2009;
3. *Lettere dall'Italia. Roma. Lettere a Delfina Potocka*, Moncalieri 2011;
4. *Lettere dall'Italia. Roma. Lettere agli amici*, Moncalieri 2011;
5. *Testimonianze poetiche del '48*, Moncalieri 2011;
6. *Riflessi inediti del Risorgimento nelle lettere dall'Italia*, Moncalieri 2018.

5. Podsumowanie

Trudno zaproponować krótką formułę, która by syntetycznie, ale bez uproszczeń ujmowała kulturowe i literackie związki z Italią trzech przywołanych tu twórców romantyzmu. Każdy z nich był niezwykle osobowością, każdego cechował inny temperament, inne mieli za sobą doświadczenia młodości i inne priorytety na przyszłość. Odmienne też pojmowali swoje obowiązki względem poezji i narodu. Wszystko to tworzyło specyficzny filtr widzenia i interpretowania włoskiej rzeczywistości. Sądzę jednak, że nie będzie błędem, jeśli przyjmiemy, że to, co łączyło Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego we Włoszech, to ich nachylenie ku historiozofii, a także stale towarzysząca im w tle myśl o ojczyźnie.

Bibliografia

- Barańska-Guz M., 2013, *Rzym i Warszawa w podróżach Zygmunta Krasińskiego*, [w:] A. Kołos, T. Ewertowski, K. Szmid (red.), *Geografia wyobrażona w literaturze polskiego romantyzmu*, Poznań: Pracownia Humanistycznych Studiów Interdyscyplinarnych UAM, s. 75–86.
- Brahmer M., 1980, *Pod urokiem Wenecji*, [w:] M. Brahmer, *Powinowactwa polsko-włoskie: Z dziejów wzajemnych stosunków kulturalnych*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 206–236.
- Czajkowski M., 2017, *Marsz, marsz, Dąbrowski*, „Mówią Wieki”, nr 11, s. 62–65.

- De Carlo A.F., 2020, *W cieniu Wezuwiusza. O ambiwalentnym wizerunku Neapolu w twórczości Zygmunta Krasińskiego*, [w:] J. Ławski, M. Burzka-Janik (red.), *Literackie podróże do wnętrza Ziemi*, Białystok – Opole: Ośrodek Badań Europy Środkowo-Wschodniej, s. 75–92.
- De Carlo A.F., 2021, *Miasto o wielu twarzach. Obraz Neapolu w twórczości Zygmunta Krasińskiego*, [w:] M. Jochemczyka, M. Piotrowiak, A.F. De Carlo (red.), *Trans-misje. polsko-włoskie relacje w literaturze, kulturze i języku tom jubileuszowy ofiarowany Profesor Janinie Janas*, Warszawa: Wydawnictwo IBL, s. 15–32.
- Dorota I., 2006, *Hrabia Zygmunt i „Królowa mórz”*. *Wenecja w epistolografii Zygmunta Krasińskiego*, „Studi Slavistici”, t. 3, s. 99–114.
- Dorota I., 2019, *Wokół rzymskiej sprawy Zygmunta Krasińskiego na podstawie niepublikowanych listów (1848–1852)*, [w:] J.M. Ławski, M. Burzka-Janik (red.), *Krasiński. Żywioły kultury, żywioły natury. Studia*, Białystok: Temida 2, s. 73–88.
- Jaworska K., 1997, *Mazurek Dąbrowskiego*, „Polonia Włoska”, nr 4 (5), s. 16–17.
- Kowalczykowa A., 2003, *Juliusz Słowacki*, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Krasiński Z., 1963, *Listy do ojca*, oprac. i wstęp S. Pigoń, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Krasiński Z., 1971, *Listy do Konstantego Gaszyńskiego*, oprac. i wstęp Z. Sudolski, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Krasiński Z., 1973, [*Dziennik sycylijski*], [w:] P. Hertz (oprac.), *Dzieła literackie*, t. 3, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Krasiński Z., 1975, *Listy do Delfiny Potockiej*, oprac. i wstęp Z. Sudolski, t. 1, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Krasiński Z., 1988, *Listy do Augusta Cieszkowskiego, Edwarda Jaroszyńskiego, Bronisława Trentowskiego*, oprac. i wstęp Z. Sudolski, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Krasiński Z., 1991, *Listy do różnych adresatów*, oprac. i wstęp Z. Sudolski, t. 1, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Krzastek T., Żak A.C., 1997, *Z ziemi włoskiej do Polski. W 200 rocznicę powstania Legionów Polskich i Mazurka Dąbrowskiego*, Warszawa: Marrow S.A. Autorska Agencja Promocji, s. 5–44.
- Litwornia A., 2005, *Rzym Mickiewicza. Poeta nad Tybrem 1829–1831*, Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Łukasiewicz J., 1996, *Mickiewicz*, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Maver G., 1988, *Mickiewicz (i Włochy)*, [w:] A. Zieliński (wybór, przekł., oprac.), *Literatura polska i jej związki z Włochami*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 317–414.
- Maver G., 1988, *Pod urokiem Słowackiego*, [w:] A. Zieliński (wybór, przekł., oprac.), *Literatura polska i jej związki z Włochami*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 192–316.
- Mickiewicz A., 1865, *Literatura słowiańska wykładana w kolegium francuskim*, przekł. F. Wrotnowski, Poznań: Księgarnia J.K. Żupańskiego.

- Nawarecki A., 2007, „*Nasz naród jak lawa*”: *romantycy polscy pod Wezuwiuszem*, [w:] T. Sławek, A. Wilkoń, Z. Kadłubek (red.), „*Genius loci*” w kulturze europejskiej: *Kampania i Neapol: szkice komparatystyczne*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 9–26.
- Odyniec A.E., 1876, *Listy z podróży*, t. 3, Warszawa: nakład Gebethnera i Wolffa.
- Odyniec A.E., 1878, *Listy z podróży*, t. 4, Warszawa: nakład Gebethnera i Wolffa.
- Pawlak D., 2001, *La lingua italiana a Vilna ai tempi del giovane Mickiewicz*, [w:] A. Ceccherelli, L. Marinelli, M. Piacentini, K. Żaboklicki (red.), *Per Mickiewicz. Atti del Convegno Internazionale nel bicentenario della nascita di Adam Mickiewicz*, Varsavia – Roma: Upowszechnianie Nauki-Oświata “UN-O”. Sp. z o.o., s. 244–252.
- Płaszczewska O., 2003, *Wizja Włoch w polskiej i francuskiej literaturze okresu romantyzmu (1800–1850)*, Kraków: Universitas.
- Płaszczewska O., 2004, *Włoskie przekłady Juliusza Słowackiego*, Kraków: Universitas.
- Płaszczewska O., 2010, *O (nie)przekładalności Słowackiego*, [w:] M. Korytowska (red.), *Ja – poeta: Juliusz Słowacki*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 183–203.
- Słowacki J., 1979, *Listy do matki*, [w:] Z. Krzyżanowska (oprac.), *Dzieła wybrane*, t. 6, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Ślaski J., 2001, *Il cammino del giovane Mickiewicz verso la letteratura italiana*, [w:] A. Ceccherelli, L. Marinelli, M. Piacentini, K. Żaboklicki (red.), *Per Mickiewicz. Atti del Convegno Internazionale nel bicentenario della nascita di Adam Mickiewicz*, Varsavia – Roma: Upowszechnianie Nauki-Oświata “UN-O”. Sp. z o.o., s. 229–243.
- Wilkoń T., 2006, *Nimfy oko błękitne – obrazy Neapolu w poezji polskiej XIX i XX w.*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Windakiewicz S., 1927, *Słowacki we Włoszech*, „Przegląd Współczesny”, nr 22, s. 45–56.
- Windakiewicz S., 1931, *Włoszczyzna Mickiewicza*, „Przegląd Współczesny”, nr 110, s. 381–399.

Bibliografia uzupełniająca

- Bersano Begey M. i M., 1949, *La Polonia e l'Italia. Saggio bibliografico 1799–1948*, Torino: Rosenberg e Sellier.
- Biliński B., 1960, *Kwerenda pustelnicza. Ze Słowackim na Wezuwiuszu*, „Nowa Kultura”, nr 3, s. 17.
- Biliński B., 1991, *Kapitoński laur Adama Mickiewicza*, „Blok-Notes Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza”, nr 10, s. 155–176.
- Cartocci A., 2022, *Da Roma a Roma. La legione Polacca e la Repubblica Romana del 1849*, Roma: Stacja Naukowa PAN w Rzymie.
- Dambek Z., *Pompeje*, Atlas Polskiego Romantyzmu NPLP IBL, <https://nplp.pl/artikul/pompeje/> (dostęp: 15.06.2025).
- Dernałowicz M., 1985, *Adam Mickiewicz*, Warszawa: Wydawnictwo Interpress.

- Ewertowski T., 2013, *Rzym wyobrażony w wierszach Juliusza Słowackiego, Józefa Bohdana Zaleskiego i Zygmunta Krasińskiego*, [w:] A. Kołos, T. Ewertowski, K. Szmid (red.), *Od Syberii po Amerykę. Geografia wyobrażona polskich romantyków*, Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, s. 57–74.
- Jaworska K., 2011, *Per la nostra e la vostra libertà. I polacchi nel Risorgimento italiano*, Torino: Mostra storica, <https://iris.unito.it/retrieve/e27ce426-d12d-2581-e053-d805fe-0acbaa/Per%20la%20nostra%20e%20la%20vostra%20libert%C3%A0.pdf> (dostęp: 16.06.2025).
- Kowalczyk J.R., 2022, *Józef Wybicki, „Mazurek Dąbrowskiego”*, <https://culture.pl/pl/dzieło/jozef-wybicki-mazurek-dabrowskiego> (dostęp: 16.06.2025).
- Kowska-Tylusińska A., 2005, *Wielcy kaznodzieje wolności, Mickiewicz i Mazzini. Braterstwo idei i czynów*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 49/6, s. 13–22.
- Lewak A., 1924, *Mickiewicz e Mazzini*, „Rivista di Cultura”, t. 10, z. 6–7, s. 240–243.
- Marchesani P., 1971, *Krasiński in Italia*, „Aevum”, nr 5/6, s. 464–490.
- Maślanka J., 1990, *Episodio italiano nella biografia di Adam Mickiewicz e il suo manoscritto „bolognese”*, [w:] S. da Fanti (red.), *Munera polonica et slavica Ricardo Casimiro Lewanski oblata*, Udine: Illeo, s. 173–184.
- Maver G., 1924, *Adamo Mickiewicz alla Gioventù d'Italia*, „Rivista di Cultura”, t. 10, z. 6–7, s. 191–292.
- Maver G., Żmigrodzka M., Meriggi B., Biliński B., 1961, *Juliusz Słowacki. Nel 150° anniversario della nascita*, Roma: A. Signorelli.
- Mazzini G., 1939, *Lettere Slave*, F. Canfora (pref.), Bari: Laterza.
- Méyet L., 1903, *Słowacki we Florencji. Z nieznaných pamjątek*, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 48, s. 947–948.
- Mickiewicz W., 1921, *Legion Mickiewicza. Rok 1848*, Kraków: W.L. Anczyc.
- Nadana-Sokołowska K., [online], *Sycylia*, Atlas Polskiego Romantyzmu, NPLP IBL, <https://nplp.pl/artukul/sycylia/> (dostęp: 15.06.2025).
- Nawarecki A., [online], *Wezuwiusz i Pompeje*, Atlas Polskiego Romantyzmu, NPLP IBL, <https://nplp.pl/artukul/wezuwiusz/> (dostęp: 15.06.2025).
- Pachoński J., 1972, *Jeszcze Polska nie zginęła. W 175-lecie powstania polskiego hymnu narodowego*, Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe.
- Piekut S., 1959, *Sigismondo Krasiński e l'Italia del Risorgimento*, [w:] L. Pacini Savoj, N. Minissi (red.), *Annali. Sezione slava*, t. 2, Napoli: Istituto universitario orientale, s. 183–199.
- Piekut S., 1962, *Zygmunt Krasiński and Italy*, „The Polish Review”, t. 7, nr 2, s. 97–104.
- Pietrzak-Thébault J., 2023, *„Ai Fratelli Polacchi” – poetyckie świadectwa pobytu Legionu Mickiewicza we Włoszech*, „Colloquia Litteraria”, nr 34(1), s. 35–58. <http://doi.org/10.21697/cl.2023.34.1.3>
- Płaszczewska O., 2001, *„O ziemio włoska!...” – liryczna Italia Zygmunta Krasińskiego*, [w:] G. Halkiewicz-Sojak, B. Burdziej (red.), *Zygmunt Krasiński – nowe spojrzenia*, Toruń: Wydawnictwo UMK, s. 325–337.

-
- Rymkiewicz J.M., Siwicka D., Witkowska A., Zielińska M., 2001, *Mickiewicz. Encyklopedia*, Warszawa: Wydawnictwo Horyzont.
- Sekuła A., [online], *Koloseum*, Atlas Polskiego Romantyzmu, NPLP IBL, <https://nplp.pl/artukul/koloseum/> (dostęp: 15.06.2025).
- Sławek T., Wilkoń A., Kadłubek Z. (red.), 2007, „*Genius loci*” w kulturze europejskiej: *Kampania i Neapol: szkice komparatystyczne*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Sokołowski M., [online], *Wenecja*, Atlas Polskiego Romantyzmu, NPLP IBL, <https://nplp.pl/artukul/wenecja/> (dostęp: 15.06.2025).
- Sudolski Z., 1997, *Krasiński. Opowieść biograficzna*, Warszawa: „Ancher”.
- Śniedziwski P., [online] *Rzym*, Atlas Polskiego Romantyzmu, NPLP IBL <https://nplp.pl/artukul/rzym/> (dostęp: 15.06.2025).
- Tomassucci G., 2001, *La scoperta di Mickiewicz in Italia: un mito letterario? Il caso della critica democratica in Toscana [1830–1846]*, [w:] A. Ceccherelli, L. Marinelli, M. Piacentini, K. Żaboklicki (red.), *Per Mickiewicz. Atti del Convegno Internazionale nel bicentenario della nascita di Adam Mickiewicz*, Varsavia – Roma: Upowszechnianie Nauki-Oświata “UN-O”. Sp. z o.o., s. 253–267.
- Witkowska A., 1991, *Mickiewicz. Słowo i czyn*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Zarzycki J., 2022, *Słowacki w Italii, Italia Słowackiego*, <https://culture.pl/pl/artukul/slowacki-w-italii-italia-slowackiego> (dostęp: 17.05.2025).
- Zieliński J., [online], *Florencja*, Atlas Polskiego Romantyzmu, NPLP IBL, <https://nplp.pl/artukul/florencja/> (dostęp: 15.06.2025).
- Zieliński J., 2000, *SzatAnioł. Powikłane życie Juliusza Słowackiego*, Warszawa: Świat Książki.
- Żurawska J., 2002, *Włoskie przekłady „Pana Tadeusza”*, [w:] J. Żurawska, *Między Gryzeldą a Grażyną. Studia i szkice polsko-włoskie*, Katowice: „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe.

■ **Maria Berkan-Jabłońska**
■ Uniwersytet Łódzki
■  <https://orcid.org/0000-0002-7137-6094>
■ maria.berkan@uni.lodz.pl
■

L'Italia dei romantici polacchi

1. La nascita del mito della fratellanza italo-polacca. Le legioni polacche di Jan Henryk Dąbrowski. L'inno *Jeszcze Polska nie zginęła* (*La Polonia non è ancor morta*) – 2. Le esperienze italiane di Adam Mickiewicz (1798–1855) – 2.1. Il primo viaggio. Il “turista illuminato” – 2.2. Il secondo viaggio. “Un capo animoso” – 2.3. Le traduzioni delle poesie di Mickiewicz – 3. Gli episodi italiani di Juliusz Słowacki (1807–1849) – 3.1. Roma – 3.2. Lo sguardo di un dandy malinconico – 3.3. Firenze e Dante – 3.4. Ispirazioni italiane in poesia. Traduzioni in italiano – 4. Italia di Zygmunt Krasiński (1812–1859) – 4.1. Venezia – 4.2. Roma – 4.3. Napoli – 5. Conclusioni

1. La nascita del mito della fratellanza italo-polacca. Le legioni polacche di Jan Henryk Dąbrowski. L'inno *Jeszcze Polska nie zginęła* (*La Polonia non è ancor morta*)

Cominciamo le presenti considerazioni dagli eventi che aprono la drammatica storia dell'Ottocento polacco, e che affondano le loro radici proprio in Italia; e da un'opera, nata a Reggio Emilia, che ancora oggi definisce l'identità polacca

Due giorni dopo l'adozione e la consacrazione della bandiera nazionale italiana (*il Tricolore*), il 9 gennaio 1797, si costituirono a Milano le Legioni polacche, al comando del generale Jan Henryk Dąbrowski che, secondo l'accordo firmato con il governo della Repubblica Lombarda, dovevano costituire il corpo ausiliario dell'esercito lombardo. In questo modo diverse migliaia di volontari polacchi, giunti in Italia da un Paese privato della propria statualità, avrebbero potuto combattere al fianco di Napoleone per riconquistare la propria indipendenza. È interessante notare che sulle decorazioni delle uniformi dei legionari, accanto al fiocco tricolore, c'era una scritta in italiano: *Gli uomini liberi sono fratelli*. Il generale Dąbrowski si preoccupava del morale dei suoi soldati, diffondendo l'istruzione e la conoscenza civica, secondo la regola “un soldato non solo deve essere nutrito, ma anche addestrato” (Krząstek, Żak 1997: 27).

Le legioni polacche combatterono, tra l'altro, nei pressi di Verona, di Rimini e del Lago di Garda, e. Dopo l'armistizio tra Francia e Austria dell'aprile 1797 a Loeven, una parte

delle truppe legionarie fu messa al servizio della Repubblica Cisalpina. Un'altra parte partecipò alle battaglie per Roma e per il Regno di Napoli. Nel Nord, a Reggio Emilia, all'inizio dell'estate del 1797, Józef Wybicki scrisse una straordinaria canzone su musica popolare, che esprimeva la speranza dell'intera nazione di combattere insieme per la patria. Il titolo ufficiale è *Canto delle legioni polacche in Italia*, oggi incontriamo più spesso i nomi: *Mazurek di Dąbrowski* o *La Polonia non è ancor morta*. Fu probabilmente eseguito per la prima volta il 20 luglio, quando J.H. Dąbrowski piantò in Piazza Piccolo, a Reggio Emilia, "l'albero della libertà" – un simbolo repubblicano. All'inizio del 1798 la canzone aveva già raggiunto tutti i territori annessi e stava acquistando popolarità, anche se il testo della *Mazurka* fu pubblicato per la prima volta solo nel febbraio 1799 a Mantova, nel giornale "Dekada Legionowa" [Decade delle Legioni].

Negli anni successivi il *Canto delle Legioni* fu comunemente eseguito nei momenti di solennità nazionale; fu anche declinato in numerose parafrasi occasionali, come durante le rivolte, e fu tradotto in molte lingue. In particolare fu cantato spesso durante la Primavera dei Popoli. Quattro decenni dopo la composizione, nelle sue Conferenze parigine, Adam Mickiewicz disse della *Mazurka*: "La famosa canzone delle legioni inizia con versi che sono emblematiche della nuova storia [...]. Le parole dicono che le persone dotate di ciò che costituisce essenzialmente la nazionalità sono in grado di prolungare l'esistenza del loro paese a prescindere dalle condizioni politiche di tale esistenza, e possono persino lottare per realizzarlo di nuovo" (Mickiewicz 1865: 191–192). Era una canzone piena di energia e di speranza, che sosteneva nei polacchi, nonostante le molte sconfitte e delusioni subite nel XIX secolo, la fede nella vittoria futura. Il testo stato soggetto a varie modifiche minori negli anni successivi, ma la sua forma di base è sopravvissuta, soprattutto i versi: "Marcia, marcia Dąbrowski / dalla terra italiana alla Polonia" (la versione originale recitava: "Marcia, marcia Dąbrowski / alla Polonia dalla terra italiana").

Col tempo *Mazurek* divenne l'inno ufficiale della Polonia (1926), perpetuando il mito romantico dell'unità polacco-italiana, fondata su affinità culturali e politiche e, soprattutto, su un modello simile di lotta per la libertà degli italiani e dei polacchi. Vale la pena ricordare che anche negli inni italiani troviamo riflessi di questo mito della fratellanza dei popoli polacco e italiano. In *Fratelli d'Italia* oppure *Il Canto degli Italiani*, scritto da Goffredo Mameli, una delle ulteriori strofe recita:

Stringiamoci a coorte,
siam pronti alla morte
Siam pronti alla morte,
l'Italia chiamò.

Son giunchi che piegano
Le spade vendute:
Già l'Aquila d'Austria
Le penne ha perdute.
Il sangue d'Italia,
Il sangue Polacco,
Bevé, col cosacco,
Ma il cor le bruciò.

Il *Canto degli Italiani* risale al 1847 e riflette lo stato di attesa patriottica durante la Primavera dei Popoli, che riunì nuovamente italiani e polacchi. Tra i molti polacchi presenti in quel periodo nella penisola italiana c'era anche il più importante poeta romantico polacco, Adam Mickiewicz, nel 1848.

2. L'esperienza italiana di Adam Mickiewicz (1798–1855)

È impossibile caratterizzare tutte le forme di presenza italiana nel pensiero e nelle biografie dei romantici polacchi – indicheremo qui solo alcuni degli esempi più significativi delle numerose esperienze italiane dei più famosi poeti romantici polacchi, chiamati “bardi” per il loro ruolo nella storia della nazione: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki e Zygmunt Krasiński. Nella vita di ciascuno di loro, e talvolta nelle loro opere, i soggiorni in Italia ebbero un'eco significativa.

Gli studiosi delle prime opere di Adam Mickiewicz hanno più volte richiamato l'attenzione sull'esistenza di una forte colonia italiana a Vilnius, dove il giovane romantico studiò tra il 1815 e il 1823. Tra questi, un professore di diritto dell'Università di Vilnius, Luigi Capelli, che diffuse la lingua e la letteratura italiana. I documenti della Società Filomatica, la famosa organizzazione studentesca della Vilnius romantica, di cui Mickiewicz fu cofondatore, dimostrano il suo vivo interesse per la cultura, la letteratura e la storia dell'Italia, in particolare dell'antica Roma. Secondo Stanisław Windakiewicz, il poeta padroneggiò bene l'italiano un po' più tardi, durante il suo soggiorno a Odessa, dove tradusse anche brani dalle opere di Dante, Francesco Petrarca e Niccolò Machiavelli.

Mickiewicz si recò in Italia due volte. La prima volta fu tra la fine del 1829 e la metà del 1830, nel ruolo di “turista illuminato” (Maver 1988: 344), e la seconda volta fu nel 1848, durante la cosiddetta Primavera dei Popoli, come “animoso capo” della Legione Polacca, che doveva sostenere l'esercito lombardo nella lotta contro l'Austria. Alla figlia Maria scrisse: “[...] Roma è l'unica città (dopo Navahrudak e Vilnius) che conosco meglio di Parigi” (Litwornia 2005: 10).

2.1. Il primo viaggio. “Turista illuminato”

Condannato nel processo dei Filomati a rimanere nelle profondità della Russia, Mickiewicz lasciò l'Impero zarista a metà maggio del 1829, beneficiando di un permesso di viaggio a causa della sua salute, ma possiamo immaginare che probabilmente non avesse intenzione di tornare in Russia. Una tale decisione significava per il polacco un'emigrazione forzata. A partire dal 1° giugno 1829, Mickiewicz compie un tour in Europa. Insieme all'amico Antoni Edward Odyńiec, visitò la Germania, la Repubblica Ceca e la Svizzera, raggiungendo i confini settentrionali dell'attuale Italia al Passo dello Splügen. Il suo itinerario comprendeva Chiavenna, il lago di Como, Milano, Brescia, il lago di Garda, Peschiera, Verona, Vicenza, Padova, Venezia, Ferrara, Bologna, Firenze, Siena, Viterbo. Arrivò a Roma alle tre del pomeriggio del 18 novembre e vi rimase fino all'aprile del 1831, con una pausa per due spedizioni più lunghe. Nel maggio e nel giugno del 1830 partì con amici verso il Sud, a Napoli, Pompei, Portici, Posillipo, alla tomba di Virgilio a Mergellina e al

— — — — —

Vesuvio, e da solo in Sicilia. A parte Ercolano e Pompei, non trovò la zona particolarmente bella, anche se in occasione della sua ascesa al vulcano registrò: “Sono stato nel cratere del Vesuvio sopra la sua stessa bocca e ho guardato nella sua gola, nel suo fuoco ho acceso il mio bastone da passeggio e il mio sigaro” (Nawarecki 2007: 16).

Comunque era felice di tornare a Roma, stanco del caos e della sporcizia siciliana e napoletana. Da agosto a ottobre viaggiò in direzione opposta, includendo Assisi, Firenze, Genova e Milano. Nella stessa Roma Mickiewicz visitò a lungo i monumenti dell'antichità, analizzando gli studi classici (Livio, Tacito) e quelli più recenti degli storici (Gibbon, Niebuhr). Tra i siti preferiti vi sono il Colosseo, il Foro Romano, i Musei Vaticani. Naturalmente ha anche imparato a conoscere la Roma cristiana, il che ha comportato un'approfondita riflessione religiosa e letture di natura filosofica. La Basilica di San Pietro gli fece una grande impressione. Si interessa anche alla pittura italiana, che prima non conosceva, e che un suo amico, l'artista di Cracovia Wojciech Stattler, lo aiuta a comprendere. In una delle sue lettere ammette che: “I miei sensi si stanno lentamente aprendo alle arti che comincio a giudicare e a discernere” (Windakiewicz 1931: 387). È improbabile che la realtà dell'Italia attuale, compresa la situazione della popolazione, abbia suscitato la curiosità di Mickiewicz. Molto più spesso le impressioni derivanti dall'osservazione della vita quotidiana e delle persone con un temperamento diverso da quello del nord, venivano annotate a nome proprio e di Mickiewicz dal suo compagno di viaggio, A.E. Odyniec. Odyniec fu anche autore di una formula concisa che descrive il tipo di turismo praticato con Mickiewicz: “[...] in che modo viaggiamo? Rispondo senza esitazione: alla polacca, che significa a metà in modo poetico, metà in modo signorile, cioè, oggi usiamo le nostre risorse con liberalità, e domani in qualche modo si farà!” (Odyniec 1878: 115). Lo stesso Mickiewicz scrisse relativamente poco sulle sue esperienze italiane, persino su Roma, riconoscendo che George Byron lo aveva già fatto per lui e bene. In particolare l'opera *Le passeggiate di Childe Harold* “non solo evocò l'ispirazione letteraria, ma modellò il modo in cui egli vedeva e ricordava l'Italia [...]” (Plaszczewska 2003: 312).

Non meno importanti sembrano essere state le numerose forme di vita sociale a cui Mickiewicz partecipò in questo periodo, accolto con entusiasmo nelle case di aristocratici e intellettuali polacchi e russi. Si innamorò anche di una giovane contessa, Henrietta Ewa Ankiewicz, ma purtroppo la relazione con lei non ottenne l'approvazione dei genitori di Ewa. Insieme, tuttavia, videro la Città Eterna e fecero viaggi fuori Roma in un gruppo più numeroso, ad esempio a Frascati, Albano, Genazzano, Tivoli e Subiaco. Le dedicò due poesie – la prima è un'impressione romana: *Do mego cziczerona* [Alla mia Cicerone] [una poesia nell'antologia], la seconda piena di desiderio: *Do H*** Wezwanie do Neapolu (Naśladowanie z Goethego)* [A H*** chiamata a Napoli (Imitazione da Goethe)].

In questo periodo non furono scritte molte nuove opere. Certamente dal periodo italiano provengono poesie di Mickiewicz come: *Do Matki Polki* [Alla Madre polacca], *Do mego cziczerona* [Al mio Cicerone], *Do M.Ł. W dzień przyjęcia Komunii Świętej* [A M.Ł. Nel giorno del ricevimento della Santa Comunione], *Do H*** Wezwanie do Neapolu (Naśladowanie z Goethego)* [A H*** Chiamata a Napoli (Imitazione da Goethe)], *Arcy-mistrz* [Arci-maestro], *Aryman i Oromaz* [Aryman e Oromaz]. Alle poesie “romane”, non necessariamente

scritte qui ma cresciute nel sottosuolo italiano, appartengono anche *Rozmowa wieczorna* [Conversazione di sera], *Mędracy* [I saggi] oraz *Rozum i wiara* [Ragione e fede], incentrato sulle categorie di orgoglio e umiltà e sul rapporto tra l'uomo e il Dio umanizzato. Andrzej Litwornia, autore del libro *Rzym Mickiewicza* [la Roma di Mickiewicz], non c'è dubbio che qui sia iniziata "una svolta spirituale" nel pensiero del poeta (Litwornia 2005: 358). Vale la pena cogliere l'occasione per mostrare come le idee formatesi durante le sue peregrinazioni italiane abbiano influenzato le sue opere successive, prendendo come esempio il più grande dramma di Mickiewicz, che chiamiamo arcidramma, *Dziady* [Gli avi] parte III. Questo dramma è dedicato alla sconfitta della Rivolta di Novembre e mostra una nazione divisa al suo interno tra patrioti e conformisti. Per rappresentare questa "stratificazione" di atteggiamenti nazionali, Mickiewicz utilizzò un'immagine che ricordava da un viaggio sul Vesuvio. Uno dei personaggi di *Dziady* dice infatti:

La nostra nazione è come la lava,
Fredda e dura in superficie, secca e sporca,
Ma il fuoco interno non si raffredda per cento anni;
Sputiamo su questa crosta e scendiamo in profondità.

Aleksander Nawarecki ha giustamente riassunto l'immagine poetica di cui sopra: "[...] questa metafora portata dal Vesuvio, rubata al nume tutelare di Napoli, si è rivelata la più bella e anche la più famosa definizione dello spirito polacco" (Nawarecki 2007: 26).

Si dovrebbe quindi ipotizzare che il primo soggiorno di Mickiewicz in Italia sia stato una fase di raccolta di esperienze, di formazione di nuovi punti di vista e di ricerca di ispirazione, che in seguito hanno portato alla creazione di capolavori come *Dziady* [Gli avi] parte III. Dal punto di vista delle sue attività successive, fu principalmente di natura cognitiva e spirituale-formativa.

2.2. Il secondo viaggio. "Un capo animato"

Mickiewicz giunse in Italia per la seconda volta il 7 febbraio 1848. Questa volta la sua visita nella Città Eterna fu dettata da uno specifico scopo politico e attirò l'attenzione non solo dei suoi connazionali, ma anche degli stessi italiani. In relazione al Risorgimento italiano, il poeta, che dal 1832 viveva stabilmente a Parigi, con brevi interruzioni, intraprese una missione speciale, il cui scopo ultimo era quello di riportare i polacchi in patria sostenendo gli italiani in lotta contro l'Austria. Conosceva la situazione socio-politica locale meglio di quanto avesse fatto anni prima, grazie all'amicizia con i rifugiati italiani Amadeo Melegari e Giovanni Scovazzi. Già nell'ottobre 1847, nel Circolo della Causa di Dio, un gruppo religioso chiuso simile a una setta in cui era coinvolto all'epoca, il poeta predicava: "la rivelazione dello spirito cristiano nella politica" (Maver 1988: 319). Senza denaro e con una convinzione profonda, decise di costituire a Roma, capitale simbolica del mondo spirituale, una schiera di polacchi la cui azione avrebbe unito la forza spirituale a quella politico-militare. Non avendo ottenuto il sostegno di papa Pio IX, in cui in cui sperava, il 29 marzo istituì la Legione Polacca, inizialmente composta da 14 persone. Creò per essa un progetto in quindici punti per la futura costituzione di uno Stato polacco ideale, chiamato *Skład zasad*

[Composizione dei principi], che prevedeva l'uguaglianza di tutti i cittadini, compresi donne ed ebrei, la fratellanza degli slavi, l'affrancamento dei contadini e la libertà di coscienza, il tutto intriso dalla fede nei fondamenti morali e religiosi di cambiamenti sociali e giuridici così radicali. *Composizione dei principi* fu pubblicato in italiano insieme a *Odezwa do młodzieży włoskiej* [Alla Gioventù d'Italia]. La giovane generazione di italiani assistette con entusiasmo alla marcia trionfale della Legione polacca da Roma alla Lombardia, commentando con ammirazione l'energia del non più giovane Mickiewicz e il suo talento oratorio. Il percorso della Legione comprendeva le città di Civitavecchia, Livorno, Empoli, Firenze, Bologna e Milano. A Milano il poeta polacco firmò un accordo con il governo lombardo e incontrò anche il leader della Giovine Italia, Giuseppe Mazzini (1805–1872), che aveva già conosciuto la poesia di Mickiewicz durante il suo soggiorno in Svizzera negli anni 1834–1836 e aveva tradotto, ad esempio *Do Matki Polki* [Alla madre polacca], *Farys* [Il Farys], e frammenti dell'*Improvvisazione* da *Dziady* [Gli avi] parte III. Nelle *Lettere Slave* e in numerose corrispondenze fece riferimento alla poesia del polacco, riconoscendo a Mickiewicz un posto unico tra i creatori della letteratura slava. Mazzini vedeva nella poesia slava un riflesso delle aspirazioni indipendentiste, e questo era importante anche per gli italiani dell'epoca. Mickiewicz, a sua volta, dedicò all'attivista e pubblicista italiano e alla causa dell'unificazione italiana diversi articoli nel periodico in lingua francese "Tribune des Peuples", da lui diretto, come ad esempio *Mazzini e i mazziniani*, *La rinascita del quotidiano Italia del Popolo*, *La diplomazia reazionaria e la causa italiana* e *La Sainte-Pietre*.

Non fu solo G. Mazzini a interessarsi a Mickiewicz; anche Luigi Melegari e Niccolò Tommaseo furono tra i suoi sostenitori. Sull'onda dell'entusiasmo comune per le idee libertarie negli anni della Primavera dei Popoli, anche la *Litania degli esuli polacchi* di Mickiewicz dal *Libri della nazione polacca e del pellegrinaggio polacco*, pubblicata a Parigi nel 1832 e tradotta in italiano nel 1834 (da un autore anonimo, probabilmente francese, al tit. *Guida dei pellegrini polacchi*; [<https://polona.pl/preview/d4b3b8c8-57da-418e-92f3-ca840d4daa4b>]), fu tradotta e imitata in vari modi. Nei *Libri della nazione polacca e del pellegrinaggio polacco* si rivelava la fede nella giustizia e nella fraternità di cui gli italiani avevano tanto bisogno, ma stupiscono anche per la forza del sentimento religioso. In una lettera a Gino Capponi, N. Tommaseo scrisse le sue impressioni sulla lettura: "L'ultima preghiera e le litanie mi hanno fatto piangere" (Maver 1988: 338). In pratica la Legione polacca, priva di sostegno finanziario, non ebbe un ruolo significativo nelle battaglie del 1848–1849, ma i suoi soldati prestarono un servizio meritorio, ad esempio nelle battaglie di Lontano e di Roma, e Mickiewicz diventa una figura riconoscibile in Italia. Qui era visto soprattutto come il "nuovo Dante" e "araldo degli ideali patriottici e religiosi" (Maver 1988: 346). Solo con il tempo comincia a essere scoperto anche come poeta a sé stante.

Da sottolineare il giudizio di Giovanni Maver sulla posizione di Mickiewicz nelle relazioni italo-polacche:

In precedenza queste relazioni (Polonia e Italia) erano eminentemente unilaterali. Non perché l'Italia fosse disinteressata al passato della lontana Sarmatia, o ignorasse i grandi eventi storici e gli slanci di spirito che resero la Polonia famosa in tutto l'Occidente; in questo senso l'Italia svolse addirittura un ruolo pionieristico. Ma nel campo della letteratura, la Polonia aveva attinto a piene mani dai modelli italiani in passato, mentre l'Italia non conosceva quasi questa letteratura, pur essendo così

impregnata di cultura latina e italiana. Solo con Mickiewicz (quasi contemporaneamente a Chopin nella musica) questo squilibrio è stato colmato. Con la sua opera, accolta con entusiasmo, Mickiewicz ha permesso alla Polonia di ripagare il suo debito (Maver 1988: 340).

2.3. Le traduzioni delle poesie di Mickiewicz

La poesia di Mickiewicz fu tradotta in italiano già durante la sua vita, soprattutto dopo il 1848. Oltre alle opere già citate, furono tradotti: i sonetti, le poesie *Do Matki Polki* [Alla madre polacca], *Oda do młodości* [Inno alla giovinezza], *Farys* [Il Farys], i romanzi poetici, ad esempio *Grażyna* e *Konrad Wallenrod*, e frammenti di *Dziady* [gli Avi]. Purtroppo, *Dziady* parte III – il più importante dramma polacco del XIX secolo – non ha ancora una traduzione completa. Tra i traduttori più importanti di Mickiewicz, spesso anche ammiratori della sua poesia e divulgatori, vi sono: Arrigo Boito, Marina Bersano Begey, Carlo Cattaneo, Enrico Damiani, Clotilde e Cristina Garosci, Umberto Norsa, Orsato Pozza, Angelo Maria Ripellino, Aglauro Ungherini, Carlo Verdiani.

Interessante è la storia della traduzione del poema romantico di Mickiewicz del 1834, comunemente definito anche epopea, *Pan Tadeusz*. La prima traduzione in italiano dal francese fu pubblicata nel 1871 con il titolo *Taddeo Soplitza, o L'ultimo processo in Lituania*; era anonima e scritta in prosa. È attribuita al poeta italiano di origine polacca A. Boito. Questa traduzione è stata ripubblicata nel 1975. Nel 1924, la traduzione di Clotilde Garosci fu pubblicata con il titolo *Pan Taddeo Soplitza* – molto fedele, ma in prosa. Nel 1955 fu integrata da un *Epilogo* e rivista da Cristina Garosci (con il titolo *Pan Tadeusz*). Nel 1939 fu pubblicata una traduzione dei tre libri in versi dal titolo *Messer Taddeo* di Oskar Skarbek Tłuchowski, riedita nel 1986 e completata dal manoscritto dello studioso di lingua polacca Silvano De Fanti. Frammenti dell'epopea sono stati tradotti anche da U. Norsa, E. Damiani, A.M. Ripellino. Nel 2018 è stata pubblicata la traduzione di De Fanti, *Messer Taddeo*, in versi, considerata la migliore ad oggi.

Vale la pena ricordare l'edizione delle opere di Mickiewicz in italiano, *Opera scelte*, preparata da Roman Pollak in occasione del centenario della morte del poeta e pubblicata a Varsavia nel 1955. Un anno dopo fu pubblicato a Milano un volume di opere di Mickiewicz compilato da G. Maver dal titolo *Pagine scelte*.

3. Gli episodi italiani di Juliusz Słowacki (1807–1849)

Juliusz Słowacki – poeta in competizione con Mickiewicz per un posto nel Parnaso romantico – trascorse in Italia due anni, per così dire, in due riprese: prima dal febbraio all'agosto 1836, poi, dopo il ritorno dalla grande spedizione in Oriente, dal giugno 1837 al 20 dicembre 1838. Ognuna di queste tappe ebbe carattere particolare e lasciò frutti diversi nell'opera del poeta.

3.1. Roma

Il suo primo viaggio in Italia fu dettato dal desiderio di incontrare la sua famiglia da tempo scomparsa. La sorellastra e lo zio del poeta, sposati privatamente, Hersylia e Teofil Januszewski, si trovavano a Roma in quel periodo. Słowacki si impegnò a fondo per ottenere i fondi e il passaporto necessari. A causa delle intense neviccate, il viaggio da Ginevra fu prolungato da una sosta a Marsiglia, da dove partiva un piroscafo per la Città Eterna. Tutto questo potrebbe essere il motivo della stanchezza con cui Słowacki salutò il luogo il 26 febbraio 1836. In ogni caso, Roma non gli fece una grande impressione, sebbene nelle lettere alla madre confermasse talvolta la bellezza dei luoghi e degli edifici. La prova dei suoi sentimenti non ovvi e ambivalenti nei confronti di questa città è evidente nella poesia *Roma* – un resoconto dello stato di malinconia o del senso di profonda perdita che attanaglia il soggetto che osserva la città da lontano, quando si rende conto che ciò che vede non è all'altezza della sua immaginazione. Agli occhi del viaggiatore, Roma è già solo un sogno "sotto le rovine", non avendo né la potenza del grande Impero Romano né la forza spirituale dei primi cristiani che qui hanno costruito le fondamenta del cristianesimo. Il poeta si fa così carico del pianto e del timore di non conoscere la Roma mitica, fissata nelle immagini culturali e nelle leggende, perché in quella contemporanea non è rimasto nulla del suo antico splendore. È difficile resistere all'impressione che la paura della distruzione del mito si sovrapponga al riconoscimento della crisi morale della civiltà europea identificata con Roma – il centro del mondo, sia al sentimento individuale di solitudine, di smarrimento nello spazio metaforico di Roma-deserto. È un'opera la cui ambiguità spinge costantemente gli studiosi a intraprendere nuove analisi e interpretazioni. G. Maver si stupisce che il leggendario Słowacki si interessi relativamente poco ai monumenti e alla storia dei luoghi che visita (Maver 1988: 281). Stanisław Windakiewicz ha persino affermato che Słowacki guardava "al mondo, un po' come un americano che riconosce solo le meraviglie del mondo, le più grandi ed eccezionali in un determinato campo" (Windakiewicz 1927: 46). In effetti a prima vista può sembrare che la percezione dell'Italia sia diversa in Słowacki rispetto a Mickiewicz, che è immerso nella lettura. Eppure questo atteggiamento di tensione verso il presente e meno del passato, che il poeta rivelava durante i suoi viaggi italiani, non era privo di riflessione storiografica.

Una delle esperienze romane più importanti di Słowacki fu l'incontro con Zygmunt Krasiński all'inizio di maggio del 1836 a Roma, e in seguito anche a Firenze: iniziò così la loro amicizia, che durò fino al 1843 circa. Nella Città Eterna i due poeti passeggiavano, parlavano, dividevano le loro opere, guardavano le rovine e raccontavano storie che collegavano i temi della prigionia polacca con la storia del cristianesimo a Roma.

3.2. Lo sguardo di un dandy malinconico

Da Roma, Słowacki e Januszewski fecero un viaggio a Ercolano e Pompei. Questo viaggio portò a Słowacki un'altra delusione. Il 20 giugno scrisse alla madre: "Ho camminato per le strade di Pompei con un sigaro tra i denti, come un villaggio bruciato" (Słowacki 1979: 231). Altre descrizioni che esprimono piacere riguardano il Vesuvio e Napoli, che visitò, sempre con lo zio, nel mese di giugno. Tuttavia, le idee che vi contemplava erano talvolta – come sottolinea Aleksander Nawarecki – piuttosto insolite:

[...] pensavo tra me e me che non sarebbe stato un miracolo di grande avventurismo se le bare degli uomini malvagi, sepolte nella terra, avessero preso forma attraverso di essa come dei torrenti e fossero cadute per vie sotterranee nella brace vulcanica. Se questo fosse accaduto fin dalla creazione del mondo, la gente sarebbe già abituata a questo come allo scorrere dei fiumi, al fiorire degli alberi e al volare degli uccelli (Słowacki 1979: 233).

Sognava di erigere un monastero ai piedi del vulcano per persone tristi come lui: “Da lì, che un secondo vulcano di preghiere voli verso il cielo azzurro” (Słowacki 1979: 232). In generale trovava affascinante il Vesuvio nei suoi colori “infernali”, bello e terrificante allo stesso tempo. Napoli, invece, vista da lontano, gli ricordava una Venere perfetta che emergeva dalla schiuma del mare, o la lettera E, una E con la coda, appartenente all’alfabeto polacco. È rimasto molto colpito dalla febbre di colori e della luce. Qua e là nella corrispondenza alla madre – la testimonianza più completa dell’esperienza italiana di Słowacki – troviamo anche tracce di un interesse simpatico per alcune usanze della vita napoletana, come i famosi lazzaroni. Inoltre, “risveglia in lui [...] un senso di osservatore della vita ordinaria e quotidiana, che concretizza con grande facilità espressiva con pennellate rapide e leggere in immagini vivaci, ritratti riusciti e osservazioni sagaci” (Maver 1988: 282). Teresa Wilkoń, che vede l’occhio pittorico di Słowacki nelle descrizioni poetiche di Napoli, la pensa in modo simile: “Trovò in essa il luogo ideale per la sua immaginazione inquieta e amante dei contrasti” (Wilkoń 2006: 58). Quando si stancò del dinamismo di Napoli, a luglio si recò a Sorrento per stare da solo e godersi i panorami e le serenate suonate alla chitarra dalla figlia della padrona di casa presso cui alloggiava. In *Beniowski* – il suo più importante poema digressivo del 1841 – menziona la Grotta Azzurra, divenuta recentemente un’attrazione turistica, ma non sappiamo con certezza se si tratti di un suo ricordo o forse di Krasiński.

È difficile resistere all’impressione che Słowacki in Italia fosse un tipico “turista” romantico, che spesso assumeva la maschera del dandy. Anche se a volte si lasciava rapire dai luoghi che vedeva, subito lo sminuiva ironicamente o autoironicamente. Il suo soggiorno è stato soprattutto privato, stimolando l’immaginazione e sensibilizzando i sensi piuttosto che sviluppando le capacità cognitive.

Il previsto soggiorno di un anno in Italia fu interrotto a favore della prospettiva assolutamente affascinante di un viaggio in Oriente, di cui il poeta approfittò con entusiasmo, salpando da Otranto il 24 agosto verso Corfù, Atene e Alessandria. Qui tornerà nel suo viaggio di ritorno.

3.3. Firenze e Dante

Il 16 giugno 1837 sbarca a Livorno e, dopo una quarantena forzata, si recò a Firenze, dove rimase quasi fino alla fine del 1838. Inizialmente, nel capoluogo toscano si sente poco bene, soprattutto a causa del maltempo e della solitudine. Col tempo, però, si fece nuovi amici e iniziò a socializzare, esercitandosi a suonare il pianoforte e trascorrendo molto tempo a visitare le gallerie degli Uffizi e di Pitti. Alina Kowalczykowa nota con stupore che: “[...] tra le relativamente numerose menzioni della pittura negli scritti del poeta, più della metà riguardano Raffaello [...]; il creatore dei dipinti più fortemente classici, animici, idealizzanti, divenne l’idolo di un poeta che vedeva il mondo attraverso le categorie del grottesco, dell’ironia, delle sanguinose lotte dello spirito” (Kowalczykowa 2003: 190).

Non era solo la grande arte a suscitare il suo interesse, anche le belle fiorentine che osservava dalle finestre del suo appartamento vicino a Piazza S. Maria Novella. Si dice che si sia innamorato di una di loro, “più bella di quella dipinta da Raffaello” (Słowacki 1979: 298), anche se, scrivendo delle donne che incontrava nella città, si riservò in una lettera alla madre di dire che: “Così come sono, attirano i miei occhi, non il mio cuore” (Słowacki 1979: 268). Questa non fu l’unica relazione affettiva che strinse a Firenze, ma nessuna gli portò stabilità. Si lamenterà della solitudine e dell’umore peggiore per il resto del suo soggiorno. Sperava in spirito che si sarebbe sentito più ispirato nel Sud e notava con una certa sorpresa che “per noi che veniamo dalle terre che si trovano sotto la fredda stella dell’Orsa maggiore, l’Italia è una terra anti-immaginativa” (Słowacki 1979: 290). Tuttavia, Firenze fu molto più segnata dal lavoro mentale rispetto al suo primo soggiorno in Italia; un mecenate particolarmente importante di questa “avventura” di Słowacki fu Dante. Alla lettura e alla traduzione il poeta dedicava non pochi momenti nella sua stanza nella torretta, che chiamava “belvedere” (Słowacki 1979: 273). Era consapevole che era difficile compiacerlo, cosa che esprime in un’interessante autocaratterizzazione: “La mia natura è piena di lampi – soprattutto di giorni bui, ma a volte si intrecciano giorni infuocati di vari colori, che poi brillano nella mia memoria. Di tutte queste luci un giorno farò una ghirlanda per la mia fronte, e così resterò” (Słowacki 1979: 299).

3.4. Ispirazioni italiane in poesia. Traduzioni in italiano

Nonostante si lamentasse della mancanza di ispirazione, Słowacki comunque scrisse, anche se si trattava di opere apparentemente poco italiane, come il poema d’amore e di memorie *W Szwajcarii* [In Svizzera], il racconto in versi orientali della tragedia di un genitore che perde i figli intitolato *Ojciec zadżumionych* [Padre degli appestati] e il mistico *Anhelli*, ambientato tra le nevi della Siberia. G. Maver, tuttavia, ritiene che essi mostrino chiaramente la sottile influenza della poetica e della spiritualità dantesca (Maver 1988: 242).

Tra le opere più importanti in cui si possono notare allusioni dirette al viaggio italiano, oltre alla già citata lirica Roma, possiamo indicare innanzitutto il canto I del poema digressivo *Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu* [Viaggio in Terra Santa da Napoli], che registra l’esperienza del 1836, anche se l’opera nel suo complesso fu completata solo a Parigi intorno al 1839. Anche nel *Poema Piasta Dantyszka herbu Leliwa* [Poema del Piast Dantiscus dello Stemma di Leliwa] si riconoscono allusioni alla *Divina Commedia* di Dante, la cui opera Słowacki conobbe a fondo in Italia. Questo riferimento assume una forma particolarmente grottesco-ironica, in quanto un vecchio nobile polacco, ubriacone e taglialegna, cerca di raggiungere il trono di Dio per lamentarsi dell’ingiustizia di Dio padre, che ha permesso che perdesse i figli.

Per farlo, vaga nelle profondità dell’inferno, pieno di terribili figure della storia polacca. Già i nomi del protagonista sottolineano l’interferenza polacco-italiana, in quanto egli è sia Piast – cioè il fondatore della prima dinastia polacca – sia Dantyszek, un diminutivo di Dante.

I riferimenti all’Italia compaiono frequentemente nelle opere di Słowacki, ma di solito hanno il carattere di libere associazioni o motivi che completano la diagnosi del presente. Essi appaiono in tale funzione, ad esempio, in *Kordian* – il dramma canonico della resa dei

conti dopo la sconfitta dell'Insurrezione di Novembre (scritto prima del suo viaggio in Italia), nella tragedia del potere *Beatrix Cenci* o nel dramma *Fantazy* polemico contro le mode e le stilizzazioni romantiche. Non va dimenticato che, accanto a Shakespeare, Ariosto ebbe una grande influenza sull'opera di Słowacki dopo il 1840; si dice che molte delle sue opere scritte dopo il ritorno da Firenze a Parigi siano caratterizzate da un "sorriso ariostesco" (ad esempio il dramma *Lilla Weneda* e il poema digressivo *Beniowski*). Esiste anche una certa correlazione tra la visione della *Divina Commedia* e l'epopea mistica del *Król-Duch* [Re-Spirito].

Le prime traduzioni delle opere di Słowacki apparvero in Italia solo alla fine del XIX secolo, anche nell'antologia *Il Libro dell'amore. Poesie italiane raccolte e straniere raccolte e tradotte* (a cura di M.A. Canini, Venezia 1889). Un maggiore interesse per Słowacki si ebbe negli anni venti e trenta grazie a traduttori come Norsa, Ungherini, Domenico Ciampoli, Damiani, Verdiani e Bersano Begey (Płaszczewska 2004: 12–17). Le poesie e i poemi più tradotti sono stati, ad esempio: *Padre degli infermi*, *L'ora del pensiero*, *Genesi dallo spirito*, *Anhelli*, *In Svizzera*, *L'Inno (Sono triste, Dio)*, *Nel diario di Zofia Bobrówna*, *Sowiński alle trincee di Wola*, *Il mio testamento*. Ma comunque *Kordian*, dal punto di vista polacco il dramma più importante di Słowacki, è praticamente intraducibile a causa del suo profondissimo radicamento nella realtà polacca e dei giochi linguistici, poetici e di ironia romantica, che si rivelano molto difficili da rendere nella lingua di arrivo. La traduzione di Clotilde Garosci del 1932 (insieme al dramma *Mazepa*) era racchiusa in una massa di note a piè di pagina. O. Płaszczewska considera molto buone le traduzioni di due opere in prosa: *Anhelli* di Paolo Emilio Pavolini del 1919 e *Genesi dallo Spirito* tradotto da Aurelio Palmieri nel 1925. Entrambe sono riuscite a conservare sia il difficile contenuto ideologico sia la sublimità dello stile (Płaszczewska 2004: 140–151). Una delle più recenti realizzazioni traduttive è la selezione di opere abbinata a un'introduzione all'opera preparata da Bruno Meriggi *Scritti scelti* (ed. B. Meriggi, Firenze 1959). Il volume comprende anche una bibliografia del poeta polacco curata da M. Bersano Begey.

Per la maggior parte, tuttavia, la dizione unica di Słowacki e la natura progressivamente frammentaria di quest'opera si rivelano molto difficili da tradurre, portando i traduttori a scegliere "opere volentieri complete con una struttura chiusa, che non sfidano necessariamente le convenzioni letterarie. Questo porta a falsificare l'immagine dell'opera di Słowacki" (Płaszczewska 2010: 193).

4. Italia di Zygmunt Krasiński (1812–1859)

Zygmunt Krasiński è il più giovane dei tre vati romantici di cui si parla in questo articolo. Il poeta, straordinario epistografo ed eccezionale autore dei drammi *La commedia non divina* e *Irydion*, in realtà non viaggiò effettivamente in Italia, ma semplicemente vi visse in diversi periodi della sua vita. Nel Sud dell'Europa cercò una via di fuga dai problemi personali, di salute e anche nazionali, derivanti, tra l'altro, dalle conseguenze di un traumatico conflitto con il padre, il generale napoleonico e poi funzionario zarista Wincenty Krasiński. La pressione della volontà paterna – oppositore dell'indipendentismo armato – da cui non riuscì a sottrarsi, fece sì che il giovane Zygmunt lasciasse il Paese prima dello scoppio

dell'Insurrezione di novembre con un senso di impotenza. E anche se, col tempo, arrivò a considerare legittime alcune motivazioni paterne, la consapevolezza di non essere riuscito a vincere la sfida patriottica lasciò il segno sulla sua personalità e il suo lavoro. Anche le sue esperienze in Italia non furono trascurabili per questi cambiamenti.

Andrea De Carlo ricorda che già durante gli studi a Varsavia e a Genova Krasiński ebbe professori italiani (p.e. Luigi Chiarini, Pellegrino Rossi) che lo appassionarono all'Italia. Venezia, Firenze, Milano, Roma, Napoli, Genova, Torino o la Sicilia erano per lui spazi di libertà – dove poté incontrare l'amore: prima il suo amore giovanile – la proprietaria terriera polacca Joanna Bobrova, sposata, e poi, lontano dalla moglie Eliza, non amata e imposta dal padre, l'amore della sua vita, Delfina Potocka; in queste terre, in una costante corsa nervosa, tra aspirazioni contrastanti, cercava la verità su se stesso.

Nel caso di Krasiński è persino difficile dare una stima dei suoi soggiorni in Italia, è meglio indicarne la data iniziale, 1830, e quella finale, 1852. Poiché era un ricco aristocratico, ebbe l'opportunità di venire in Italia molte volte, cambiando luogo a piacimento e prolungando le sue visite. Pertanto dei molti luoghi legati all'Italia nella biografia di questo artista, qui se ne evidenzieranno brevemente solo alcuni.

4.1. Venezia

In primo luogo è una città byronica. Krasinski la visitò con l'amico inglese Henry Reeve, seguendo le orme dell'autore del *Don Juan*. Era anche una città d'amore, associata alle storie d'amore del conte Zygmunt. Lo stato d'animo dei tentativi veneziani, le aspettative e le ansie del cuore si riflettono in alcune poesie dedicate alla J. Bobrowa o D. Potocka, ad esempio *Czy pomnisz jeszcze na dożów kanale...* [una poesia nell'antologia] Forse è proprio in questo contesto che Krasiński poté scrivere di Venezia, nel 1843, in una lettera a Konstanty Gaszyński: "è la mia amante tra tutte le città, in essa per otto giorni sono stato veramente felice" (Krasiński 1971: 81). Queste parole non confermavano la natura idilliaca di Venezia, ma erano piuttosto l'espressione di un ricordo nostalgico di un sé passato e di un tempo non più riproducibile.

In secondo luogo, in una città sotto l'occupazione austriaca, Krasiński ha visto tracce di una schiavitù politica che lo hanno turbato in riferimento alla situazione attuale della Polonia. In una lettera al padre, datata 22 maggio 1832, annota: "Il leone di bronzo che si erge su un pilastro di porfido in Piazza San Marco sembra essere il signore del mare, ma guardate in basso, e un soldato austriaco passeggia ai suoi piedi e potete indovinare che il leone non regnerà mai più" (Krasiński 1963: 295). La corrispondenza tra Zygmunt e Wincenty è piena di diagnosi criptiche sulla patria vista attraverso il prisma della storia veneziana (Dorota 2006: 102).

Tuttavia la schiavitù di Venezia aveva una dimensione più ampia per Krasiński. Venezia incarnava anche uno spazio di bellezza appassita che a volte ingannava con il suo passato fiabesco, ma soprattutto ci ricordava il definitivo declino della sua antica gloria. Nel 1833 Krasiński scrisse che Serenissima è ora una città di tombe. Paragonerà persino le famose gondole nere sulla laguna a delle bare. "Questa città assume un atteggiamento solenne e sacro che non ha eguali al mondo. Come si va in Egitto per vedere le tombe dei re, così si deve venire qui per vedere le tombe dei nobili [...]" (Krasiński 1991: 34). Secondo Iwona Dorota, la visione combina tristezza, angoscia e ammirazione, che costituiscono la base di

un confronto tra Venezia come necropoli dell'antica grande aristocrazia e l'Egitto come necropoli dei faraoni, ma apre anche una sequenza di immagini istoriosofiche e messianiche. Da questo punto di vista Venezia rappresenta tanto il piacere quanto la paura. Diventa un mito che aspetta di essere risvegliato. Ecco perché – come ammise ad Adam Potocki il 10–11 novembre 1840 – “Nulla potrebbe essere più affettuoso e allo stesso tempo più triste” (Krasiński 1991: 414). “Questa città dal fascino duraturo, piena di ambiguità, impenetrabile” (Dorota 2006: 108) dà forma all'atteggiamento ambivalente del poeta: metà amoroso, metà catastrofico, mai indifferente. Forse è per questo che Mieczysław Brahmer ha concluso che “dei tre principali Romantici, solo Krasiński si è guadagnato il diritto di essere chiamato il poeta di Venezia” (Brahmer 1980: 219).

Krasiński visitò più volte la vicina zona dei laghi di Garda e di Como. A Varenna, dove nel 1841 trascorre un periodo di tempo con Delfina, vede il paesaggio più armonioso e paradisiaco, di fronte al quale la denuncia della sfortuna della Polonia, che inizia il poema messianico *Przedświt*, doveva risuonare particolarmente dolorosa. Nella poesia di Krasiński si sovrappongono costantemente immagini della bella natura italiana e della patria piena di tombe, che a volte vorrebbe dimenticare ma non può. In mezzo alla topografia dell'Italia egli ha fatto scorrere le immagini della sublime missione della sua nazione e ha metaforizzato il suo amore per Delfina. Era anche una prospettiva sulla vista di Roma.

4.2. Roma

Nell'esperienza di Krasiński Roma occupava un posto unico nella mappa dell'Italia. Il pensiero storiografico, formatosi durante le sue peregrinazioni nella Città Eterna, si snodò lungo due direttrici. Roma gli procurò impressioni idilliache, ma soprattutto lo affascino con i ricordi del passato, lo fece riflettere sulla storia del grande Impero Romano e sulla caducità dei poteri terreni, lo spinse a porsi domande sul significato della storia e – su questo sfondo – sul significato della civiltà contemporanea, nella quale riconobbe i sintomi del declino, seguendo l'esempio del mondo antico.

Krasiński ambienta l'azione del suo dramma *Irydion* [Iridion] (1835) nella Roma del III secolo d.C., mostrando un mondo in uno stato di profonda crisi morale, inevitabilmente diretto verso il baratro. Il personaggio del titolo, figlio del greco Anfiloco e di una sacerdotessa del dio Odino, cioè di un rappresentante delle tribù barbariche del Nord, si pone l'obiettivo della distruzione totale della città, che è vista come simbolo della falsità e del potere che schiavizza altri popoli. La lotta non etica di Iridione, basata sulla vendetta, si conclude con una sconfitta a livello individuale, ma non cambia di fatto il destino dell'Impero stesso. La Roma antica deve cedere il passo alla Roma cristiana, il male deve cedere all'ordine dell'amore. “La caduta, da cui non c'è scampo, è uno degli elementi costanti che costituiscono la psiche di Krasiński, che si muove costantemente nello spazio della sconfitta e percepisce la tragica fine della sua vita” (Barańska-Guz 2013: 78). Nella realtà ottocentesche della cultura polacca, l'immagine delineata in *Irydion* poteva essere interpretata simbolicamente. I lettori di Krasiński trattavano il dramma di una poetica della maschera, considerando la città antica come uno spazio surrogato per il racconto sul senso morale del destino delle nazioni del XIX secolo.

— — — — —

L'eccezionale fascino malinconico di Krasiński era rappresentato dal Colosseo. Il poeta scrive a K. Gaszyński il 21 novembre 1833: “[...] mi piacciono queste macerie, mi piace questo castigo che si è abbattuto sulla città eterna, la città dell’oppressione e della meschinità, dell’egoismo e della superfluità, in una parola su questa Roma, che era un abisso che divorava tutte le nazioni del mondo” (Krasiński 1971: 62). L’immaginazione del poeta era frenetica, ma non priva di un aspetto ottimistico: la caduta dell’antica Roma offriva la speranza della vittoria finale del cristianesimo e della sconfitta di un altro impero di meschinità, la Russia zarista. Egli sviluppò esplicitamente questo pensiero nella poesia *A Eliza*: “Leggi dalle macerie di questa Campagna di Roma / Che la Polonia non morirà!”. Qui troviamo la conferma della natura bipartita dell’immaginazione di Krasiński. Nella Polonia reale si sentiva umiliato in quanto figlio di un lealista al servizio dello zar e di un coniuge costretto a una relazione che non voleva, non poteva vivere. L’Italia pittoresca era molto più adatta come patria concreta, che offriva pace e sicurezza, ma vivendo lì, egli continuava a tornare con la mente alla Polonia. Era essa essere trasferita “nel regno dell’ideale messianico” (Barańska-Guz 2013: 80).

La corrispondenza di Krasiński del 1848 rivela una diversa formula di vita a Roma – scritta con grande impegno e a molti destinatari, mostra il conte in un ruolo diverso rispetto al passato: “un uomo preoccupato per i tempi in cui doveva vivere” (Dorota 2019: 86). In quel periodo si incontrarono in città molti polacchi, tra cui A. Mickiewicz e Cyprian Norwid. Discutevano per ore su quale parte prendere. Mickiewicz riponeva le sue speranze nel campo democratico e unificatore, mentre Krasiński sceglieva l’opzione conservatrice, teneva colloqui con i diplomatici e difendeva Papa Pio IX. Ciò non significa che fosse un aristocratico incallito, incapace di comprendere le ragioni della plebe, ma era molto favorevole a un modo pacifico di raggiungere gli obiettivi e a un’etica dell’azione politica. Per lui la rivoluzione era decisamente immorale. Inoltre, pur non essendo un cattolico ortodosso, la religione come atteggiamento e tradizione rimaneva per lui il fondamento della civiltà cristiana. Con preoccupazione osservava tra la gente uno stato di euforia che si stava trasformando in caos, a suo avviso, imprevedibile. Forse questo portò Krasiński a superare il confine tra osservatore e partecipante attivo agli eventi. Va aggiunto che la famosa Allocuzione del Papa *Non semel* del 29 aprile, che rifiutava la guerra con l’Austria auspicata dagli italiani, suscitò la sua disapprovazione – Krasiński era indignato per il mancato apprezzamento da parte del Papa della volontà di libertà del popolo.

4.3. Napoli

Un altro luogo importante nella vita di Krasiński, anche se certamente non di portata universale come Roma, è stata Napoli. Il poeta vi giunse per la prima volta l’8 marzo 1835. Ancora innamorato di J. Bobrowa, nelle lettere a lei indirizzate descriveva la magnificenza del Golfo di Napoli. L’ammirazione per la natura locale compare anche in altri scambi epistolari. È chiaro che il poeta era incantato dalla pittoresca città e dai suoi dintorni. Fu a Napoli, il 24 dicembre 1838, che Krasiński incontrò la sua musa Delfina, chiamata anche Dially. Da quel momento in poi, tornò in città con grande regolarità per ritrovare la gioia di vivere al suo fianco. Tra il 1839 e il 1843 visitò Napoli otto volte. Secondo T. Wilkoń, Krasiński

non descriveva direttamente i panorami del Sud nelle sue poesie; di solito essi facevano da sfondo a esperienze amorose o erano intrecciati a estasi visionarie. Nelle lettere, soprattutto a Delfina, troviamo più voci quasi estatiche: “[...] sotto l’azzurro, nell’azzurro, tra il mare, i raggi del sole, tra il calore vulcanico, con te, con quella luna di diamante in alto, con quelle stelle luminose e senza nuvole [...]”. (Kraśiński 1975: 277). Queste immagini idilliache, tuttavia, sono accostate nelle note a passaggi altrettanto numerosi che rivelano la già segnalata immaginazione catastrofica e malinconica del poeta. Kraśiński poteva scrivere acutamente: “Questo sole è così insolentemente, così furiosamente luminoso, che porta un po’ di veleno nella mia anima. Una specie di tristezza speciale mi ha sempre attanagliato a Napoli [...]” (Kraśiński 1991: 386). Oppure: “Una città maledetta – spoglia come un deserto, senza ombra, senza riparo, senza casa, rumorosa come un corridoio di scuola dove fustigano gli alunni, inquieta e tuttavia inanimata e stupida” (Kraśiński 1973: 98). La vista del Vesuvio gli ricordava che Napoli era “un paradiso umano alle soglie dell’inferno” (Kraśiński 1991: 280), Pompei non faceva che confermarlo. Gli è capitato anche di vedere la gente di Napoli con occhio molto critico: “c’è qualcosa di poco virile nello sguardo di questo popolo, debole come l’infanzia, orrendo come la corruzione e la decadenza – la loro allegria è una pagliacciata [...]” (Kraśiński 1973: 97). Molti studiosi confermano che l’atteggiamento di Kraśiński nei confronti dell’ambiente napoletano era quantomeno dualistico e soggetto a cambiamenti a seconda delle emozioni che provava nei confronti della Potocka o dello stato di salute del poeta (Wilkoń 2006: 67). Sembra che un’immagine così contraddittoria e non ovvia di Napoli e dei suoi dintorni si adattasse alla personalità complessa, nevrotica e disarmonica dello scrittore.

Stanisław Piekut, seguito da A. de Carlo, ha giustamente sottolineato che Kraśiński in Italia era più interessato alla storia e alla natura, spesso subordinate a un’astratta riflessione storiografica, che alle vicende contemporanee della società italiana, con la quale non fu emotivamente legato (de Carlo 2021: 16). Anche A. Nawarecki, analizzando la percezione romantica del vulcano napoletano, riconobbe questa tendenza del poeta e commentò un po’ ironicamente: “È un’arte veramente polacca: guardare il Vesuvio e la terra vulcanica e pensare allo spirito della propria nazione, e persino parlare con gli spiriti polacchi” (Nawarecki 2007: 25).

È da poco disponibile la traduzione italiana dell’eccezionale dramma di Kraśiński *Nie-Boska komedia* [La commedia non divina], a cura di Giovanni Pampiglione. Fortunatamente, anche un’opera notevole come l’epistolario di Kraśiński, è stata tradotta in italiano dalla studiosa milanese di lingua polacca I. Dorota, che da anni si occupa della ricerca sull’opera di questo romantico.

Dorota ha pubblicato sei volumi della corrispondenza italiana di Zygmunt Kraśiński presso il Centro Interuniversitario di Ricerche sul Viaggio in Italia:

1. *Lettere dall’Italia. Il Sud*, Moncalieri 2008;
2. *Lettere dall’Italia. Viaggi giovanili*, Moncalieri 2009;
3. *Lettere dall’Italia. Roma. Lettere a Delfina Potocka*, Moncalieri 2011;
4. *Lettere dall’Italia. Roma. Lettere agli amici*, Moncalieri 2011;
5. *Testimonianze poetiche del ’48*, Moncalieri 2011;
6. *Riflessi inediti del Risorgimento nelle lettere dall’Italia*, Moncalieri 2018.

5. Conclusioni

È difficile proporre una formula breve che riassume in modo sintetico, ma senza semplificazioni, i legami culturali e letterari con l'Italia dei tre autori romantici qui citati. Ognuno di loro era una personalità straordinaria, ognuno aveva un temperamento diverso, esperienze giovanili diverse e priorità diverse per il futuro. Anche il loro modo di intendere i propri doveri nei confronti della poesia e della nazione era diverso. Tutto ciò creava un filtro specifico per vedere e interpretare la realtà italiana. Credo tuttavia che non sia errato affermare che ciò che accomunava Mickiewicz, Słowacki e Krasiński in Italia era la loro inclinazione verso la filosofica storia, nonché il pensiero della patria che li accompagnava costantemente.

Bibliografia

- Barańska-Guz M., 2013, *Rzym i Warszawa w podróżach Zygmunta Krasińskiego*, [in:] A. Kołos, T. Ewertowski, K. Szmid (a cura di), *Geografia wyobrażona w literaturze polskiego romantyzmu*, Poznań: Pracownia Humanistycznych Studiów Interdyscyplinarnych UAM, pp. 75–86.
- Brahmer M., 1980, *Pod urokiem Wenecji*, [in:] m. Brahmer, *Powinowactwa polsko-włoskie: Z dziejów wzajemnych stosunków kulturalnych*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, pp. 206–236.
- Czajkowski M., 2017, *Marsz, marsz, Dąbrowski*, “Mówią Wieki”, quad. 11, pp. 62–65.
- De Carlo A.F., 2020, *W cieniu Wezuwiusza. O ambiwalentnym wizerunku Neapolu w twórczości Zygmunta Krasińskiego*, [in:] J. Ławski, M. Burzka-Janik (a cura di), *Literackie podróże do wnętrza Ziemi*, Białystok – Opole: Ośrodek Badań Europy Środkowo-Wschodniej, pp. 75–92.
- De Carlo A.F., 2021, *Miasto o wielu twarzach. Obraz Neapolu w twórczości Zygmunta Krasińskiego*, [in:] M. Jochemczyka, M. Piotrowiak, A.F. De Carlo (a cura di), *Trans-misje. polsko-włoskie relacje w literaturze, kulturze i języku tom jubileuszowy ofiarowany Profesor Janinie Janas*, Warszawa: Wydawnictwo IBL, pp. 15–32.
- Dorota I., 2006, *Hrabia Zygmunt i “Królowa mórz”*. *Wenecja w epistolografii Zygmunta Krasińskiego*, “Studi Slavistici”, vol. 3, pp. 99–114.
- Dorota I., 2019, *Wokół rzymskiej sprawy Zygmunta Krasińskiego na podstawie niepublikowanych listów (1848–1852)*, [in:] J.M. Ławski, M. Burzka-Janik (a cura di), *Krasiński. Żywioły kultury, żywioły natury. Studia*, Białystok: Temida 2, pp. 73–88.
- Jaworska K., 1997, *Mazurek Dąbrowskiego*, “Polonia Włoska”, quad. 4 (5), pp. 16–17.
- Kowalczykowa A., 2003, *Juliusz Słowacki*, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Krasiński Z., 1963, *Listy do ojca*, elaborazione e introduzione S. Pigoń, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Krasiński Z., 1971, *Listy do Konstantego Gaszyńskiego*, elaborazione e introduzione Z. Sudolski, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Krasiński Z., 1973, *[Dziennik sycylijski]*, [in:] P. Hertz (elaborazione), *Dzieła literackie*, vol. 3, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

- Kraśński Z., 1975, *Listy do Delfiny Potockiej*, elaborazione e introduzione Z. Sudolski, vol. 1, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Kraśński Z., 1988, *Listy do Augusta Cieszkowskiego, Edwarda Jaroszyńskiego, Bronisława Trentowskiego*, elaborazione e introduzione Z. Sudolski, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Kraśński Z., 1991, *Listy do różnych adresatów*, elaborazione e introduzione Z. Sudolski, vol. 1, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Krzastek T., Żak A.C., 1997, *Z ziemi włoskiej do Polski. W 200 rocznicę powstania Legionów Polskich i Mazurka Dąbrowskiego*, Warszawa: Marrow S.A. Autorska Agencja Promocji, pp. 5–44.
- Litwornia A., 2005, *Rzym Mickiewicza. Poeta nad Tybrem 1829–1831*, Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Łukasiewicz J., 1996, *Mickiewicz*, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Maver G., 1988, *Mickiewicz (i Włochy)*, [in:] A. Zieliński (selezione, traduzione e introduzione), *Literatura polska i jej związki z Włochami*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, pp. 317–414.
- Maver G., 1988, *Pod urokiem Słowackiego*, [in:] A. Zieliński (selezione, traduzione, elaborazione), *Literatura polska i jej związki z Włochami*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, pp. 192–316.
- Mickiewicz A., 1865, *Literatura słowiańska wykładana w kolegium francuskim*, trad. F. Wrotnowski, Poznań: Księgarnia J. K. Żupańskiego.
- Nawarecki A., 2007, “*Nasz naród jak lawa*”: romantycy polscy pod Wezuwiuszem, [in:] T. Sławek, A. Wilkoń, Z. Kadłubek (a cura di), “*Genius loci*” w kulturze europejskiej: *Kampania i Neapol: szkice komparatystyczne*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, pp. 9–26.
- Odyniec A.E., 1876, *Listy z podróży*, vol. 3, Warszawa: nakład Gebethnera i Wolffa.
- Odyniec A.E., 1878, *Listy z podróży*, vol. 4, Warszawa: nakład Gebethnera i Wolffa.
- Pawlak D., 2001, *La lingua italiana a Vilna ai tempi del giovane Mickiewicz*, [in:] A. Ceccherelli, L. Marinelli, M. Piacentini, K. Żaboklicki (a cura di), *Per Mickiewicz. Atti del Convegno Internazionale nel bicentenario della nascita di Adam Mickiewicz*, Varsavia – Roma: Upowszechnianie Nauki-Oświata “UN-O”. Sp. z o.o., pp. 244–252.
- Płaszczewska O., 2003, *Wizja Włoch w polskiej i francuskiej literaturze okresu romantyzmu (1800–1850)*, Kraków: Universitas.
- Płaszczewska O., 2004, *Włoskie przekłady Juliusza Słowackiego*, Kraków: Universitas.
- Płaszczewska O., 2010, *O (nie)przekładalności Słowackiego*, [in:] M. Korytowska (a cura di), *Ja – poeta: Juliusz Słowacki*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, pp. 183–203.
- Słowacki J., 1979, *Listy do matki*, [in:] Z. Krzyżanowska (elaborazione), *Dzieła wybrane*, vol. 6, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Ślaski J., 2001, *Il cammino del giovane Mickiewicz verso la letteratura italiana*, [in:] A. Ceccherelli, L. Marinelli, M. Piacentini, K. Żaboklicki (a cura di), *Per Mickiewicz. Atti del Convegno Internazionale nel bicentenario della nascita di Adam Mickiewicz*, Varsavia – Roma: Upowszechnianie Nauki-Oświata “UN-O”. Sp. z o.o., pp. 229–243.

- Wilkoń T., 2006, *Nimfy oko błękitne – obrazy Neapolu w poezji polskiej XIX i XX w.*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Windakiewicz S., 1927, *Słowacki we Włoszech*, „Przegląd Współczesny”, quad. 22, pp. 45–56.
- Windakiewicz S., 1931, *Włoszczyzna Mickiewicza*, „Przegląd Współczesny”, quad. 110, pp. 381–399.

Bibliografia complementare

- Bersano Begey M. e M., 1949, *La Polonia e l'Italia. Saggio bibliografico 1799–1948*, Torino: Rosenberg e Sellier.
- Biliński B., 1960, *Kwerenda pustelnicza. Ze Słowackim na Wezuwiuszu*, „Nowa Kultura”, quad. 3, p. 17.
- Biliński B., 1991, *Kapitoński laur Adama Mickiewicza*, „Blok-Notes Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza”, quad. 10, pp. 155–176.
- Cartocci A., 2022, *Da Roma a Roma. La legione Polacca e la Repubblica Romana del 1849*, Roma: Stacja Naukowa PAN w Rzymie.
- Dambek Z., [online], *Pompeje*, Atlas Polskiego Romantyzmu, NPLP IBL, <https://nplp.pl/artikul/pompeje/> (accesso: 15.06.2025).
- Dernałowicz M., 1985, *Adam Mickiewicz*, Warszawa: Wydawnictwo Interpress.
- Ewertowski T., 2013, *Rzym wyobrażony w wierszach Juliusza Słowackiego, Józefa Bohdana Zaleskiego i Zygmunta Krasińskiego*, [in:] A. Kołos, T. Ewertowski, K. Szmid (a cura di), *Od Syberii po Amerykę. Geografia wyobrażona polskich romantyków*, Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, pp. 57–74.
- Jaworska K., 2011, *Per la nostra e la vostra libertà. I polacchi nel Risorgimento italiano*, Torino: Mostra storica <https://iris.unito.it/retrieve/e27ce426-d12d-2581-e053-d805fe0acbaa/Per%20la%20nostra%20e%20la%20vostra%20libert%C3%A0.pdf> (dostęp: 16.06.2025).
- Kowalczyk J.R., 2022, *Józef Wybicki, „Mazurek Dąbrowskiego”*, <https://culture.pl/pl/dzie-lo/jozef-wybicki-mazurek-dabrowskiego> (accesso: 16.06.2025).
- Kowska-Tylusińska A., 2005, *Wielcy kaznodzieje wolności, Mickiewicz i Mazzini. Braterstwo idei i czynów*, „Przegląd Humanistyczny”, quad. 49/6, pp. 13–22.
- Lewak A., 1924, *Mickiewicz e Mazzini*, „Rivista di Cultura”, vol. 10, quad. 6–7, pp. 240–243.
- Marchesani P., 1971, *Krasiński in Italia*, „Aevum”, quad. 5/6, pp. 464–490.
- Maślanka J., 1990, *Episodio italiano nella biografia di Adam Mickiewicz e il suo manoscritto „bolognese”*, [in:] S. da Fanti (a cura di), *Munera polonica et slavica Ricardo Casimiro Lewanski oblata*, Udine: Illeo, pp. 173–184.
- Maver G., 1924, *Adam Mickiewicz alla Gioventù d'Italia*, „Rivista di Cultura”, vol. 10, quad. 6–7, pp. 191–292.
- Maver G., Żmigrodzka M., Meriggi B., Biliński B., 1961, *Juliusz Słowacki. Nel 150° anniversario della nascita*, Roma: A. Signorelli.
- Mazzini G., 1939, *Lettere Slave*, pref. F. Canfora, Bari: Laterza.
- Méyet L., 1903, *Słowacki we Florencji. Z nieznanych pamiątek*, „Tygodnik Ilustrowany”, quad. 48, pp. 947–948.

- Mickiewicz W., 1921, *Legion Mickiewicza. Rok 1848*, Kraków: W.L. Anczyc.
- Nadana-Sokołowska K., [online], *Sycylia*, Atlas Polskiego Romantyzmu, NPLP IBL, <https://nplp.pl/artukul/sycylia/> (accesso: 15.06.2025).
- Nawarecki A., [online], *Wezuwiusz i Pompeje*, Atlas Polskiego Romantyzmu, NPLP IBL, <https://nplp.pl/artukul/wezuwiusz/> (accesso: 15.06.2025).
- Pachoński J., 1972, *Jeszcze Polska nie zginęła. W 175-lecie powstania polskiego hymnu narodowego*, Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe.
- Piekut S., 1959, *Sigismondo Krasiński e l'Italia del Risorgimento*, [in:] L. Pacini Savoj, N. Minissi (a cura di), *Annali. Sezione slava*, vol. 2, Napoli: Istituto universitario orientale, pp. 183–199.
- Piekut S., 1962, *Zygmunt Krasiński and Italy*, “The Polish Review”, vol. 7, nr 2, pp. 97–104.
- Pietrzak-Thébault J., 2023, “*Ai Fratelli Polacchi*” – poetyckie świadectwa pobytu Legionu Mickiewicza we Włoszech, “Colloquia Litteraria”, quad. 34 (1), pp. 35–58. <http://doi.org/10.21697/cl.2023.34.1.3>
- Płaszczewska O., 2001, “*O ziemio włoska!...*” – liryczna Italia Zygmunta Krasińskiego, [in:] G. Halkiewicz-Sojak, B. Burdziej (a cura di), *Zygmunt Krasiński – nowe spojrzenia*, Toruń: Wydawnictwo UMK, pp. 325–337.
- Rymkiewicz J.M., Siwicka D., Witkowska A., Zielińska M., 2001, *Mickiewicz. Encyklopedia*, Warszawa: Wydawnictwo Horyzont.
- Sekuła A., [online], *Koloseum*, Atlas Polskiego Romantyzmu, NPLP IBL, <https://nplp.pl/artukul/koloseum/> (accesso: 15.06.2025).
- Sławek T., Wilkoń A., Kadłubek Z. (a cura di), 2007, “*Genius loci*” w kulturze europejskiej: *Kampania i Neapol: szkice komparatystyczne*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Sokołowski M., [online], *Wenecja*, Atlas Polskiego Romantyzmu, NPLP IBL, <https://nplp.pl/artukul/wenecja/> (accesso: 15.06.2025).
- Sudolski Z., 1997, *Krasiński. Opowieść biograficzna*, Warszawa: “Ancher”.
- Śniedziwski P., [online], *Rzym*, Atlas Polskiego Romantyzmu, NPLP IBL, <https://nplp.pl/artukul/rzym/> (accesso: 15.06.2025).
- Tomassucci G., 2001, *La scoperta di Mickiewicz in Italia: un mito letterario? Il caso della critica democratica in Toscana [1830–1846]*, [in:] A. Ceccherelli, L. Marinelli, M. Piacentini, K. Żaboklicki (a cura di), *Per Mickiewicz. Atti del Convegno Internazionale nel bicentenario della nascita di Adam Mickiewicz*, Varsavia – Roma: Upowszechnianie Nauki-Oświata “UN-O”. Sp. z o.o., pp. 253–267.
- Witkowska A., 1991, *Mickiewicz. Słowo i czyn*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Zarzycki J., 2022, *Słowacki w Italii, Italia Słowackiego*, <https://culture.pl/pl/artukul/slowacki-w-italii-italia-slowackiego> (accesso: 17.05.2025).
- Zieliński J., [online], *Florencja*, Atlas Polskiego Romantyzmu, NPLP IBL, <https://nplp.pl/artukul/florencja/> (accesso: 15.06.2025).
- Zieliński J., 2000, *SzatAnioł. Powiklane życie Juliusza Słowackiego*, Warszawa: Świat Książki.
- Żurawska J., 2002, *Włoskie przekłady “Pana Tadeusza”*, [in:] J. Żurawska, *Między Gryzeldą a Grażyną. Studia i szkice polsko-włoskie*, Katowice: “Śląsk” Wydawnictwo Naukowe.